

**Do apteki
tylko z e-receptą**
już od 8 stycznia. str. 8

**Najpiękniejsze
dziewczyny z Polski**
w strojach Eli Piorun. str. 17

**Co się udało
prezesowi**
spółdzielni Wspólny Dom. str. 5

Gmina Żychlin | Fotowoltaika w Buszkowie, Chochołowie, Woli Popowej i Krukach

Powstanie sześć elektrowni słonecznych

Urząd Gminy w Żychlinie wydał w Wigilię trzy decyzje środowiskowe na budowę farm fotowoltaicznych w Buszkowie i Chochołowie. Dwie decyzje wydał na budowę 2 farm w Krukach już w maju. Trwa postępowanie w sprawie farmy w Woli Popowej.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

24 grudnia 2019 r. burmistrz Grzegorz Ambroziak wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji polegającej na budowie farmy fotowoltaicznej „Żychlin-1” na działce 121 obręb Buszków. Moc farmy ma wynosić 1 MW. Wniosek do Urzędu Gminy Żychlin o wydanie decyzji środowiskowej wpłynął 10 października 2019 r. od firmy Energy Solar 27, sp. z o.o. w Warszawie.

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie 22 listopada (wpływ do urzędu 29 listopada) wyraził opinię, że dla tego przedsięwzięcia nie ma potrzeby przeprowadzania oceny oddziaływania

na środowisko. Podobną opinię wydał 12 listopada Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Łodzi oraz 7 listopada Sanepid w Kutnie.

W ocenie urzędników lokalizacja elektrowni fotowoltaicznej nie spowoduje zmian użytkowania przyległych terenów oraz nie będzie negatywnie oddziaływać na warunki gruntowo-glebowe.

Również 24 grudnia 2019 roku burmistrz wydał decyzję środowiskową dla inwestycji budowy elektrowni słonecznej wraz z infrastrukturą towarzyszącą dla inwestycji Chochołów II, na działce 60 obręb Chochołów. Wniosek złożyła 25 września 2019 r. firma Elektrownia PV 49 sp. z o.o. w Warszawie. Podobnie jak w poprzedniej decyzji wszystkie instytucje zdecydowały, że dla tej inwestycji nie jest potrzebny raport oddziaływania na środowisko.

Również 24 grudnia burmistrz wydał decyzję środowiskową dla



Podstawowym „zielonym” źródłem energii elektrycznej stają się dla Polski elektrownie słoneczne.

budowy elektrowni słonecznej wraz z infrastrukturą towarzyszącą Chochołów I, na działce 51 i 53 obręb Chochołów. Wniosek 25 września 2019 roku złożyła ta sama Elektrownia PV 48 sp. z o.o. z Warszawy. I w tym przypadku wszystkie instytucje uznały, że nie ma potrzeby wykonywania raportu oddziaływania na środowisko.

Kolejne wnioski czekają na rozpatrzenie

12 grudnia burmistrz powiadomił, że na wniosek Energy Solar 27 sp. z o.o. z Warszawy wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji środowiskowych dla inwestycji polegającej na budowie farmy fotowoltaicznej Żychlin II o mocy 1 MW zlokalizowanej w pobliżu miejscowości Wola Popowa, na działce 3/3 obręb Wola Popowa.

Dwie kolejne decyzje na budowę farm fotowoltaicznych zostały wydane 22 maja 2019 roku w Krukach na działce nr 120, również o mocy 1 MW każda. Inwestorem w obu inwestycjach jest PCWO Energy Projekt z Kielc.

Widać więc, że istotnie, podstawowym „zielonym” źródłem energii elektrycznej stają się dla Polski elektrownie słoneczne. Będziemy je widzieć także na naszym terenie. Wydanie decyzji środowiskowej to jeszcze nie pozwolenie na budowę, w tym przypadku jednak żadnych projektów społecznych nie należy się spodziewać. ■



Marta Wróbel. Folkstar stworzyła 10 lat temu.

Łowicz | Folklor, pomysł, biznes, sukces

Marta Wróbel Łowiczanie Roku 2019

Marta Wróbel, pomysłodawczyni, założycielka i szefowa firmy Folkstar została, decyzją Kapituły, Łowiczanie Roku 2019.

Doceniono sukces stworzonej przez nią firmy, która staje się numerem jeden na rynku jeśli chodzi o twórcze wykorzystanie elementów ludowości – nie tylko łowickiej – we wzornictwie przedmiotów codziennego użytku. Jej firma, z siedzibą w Łowiczu, jest coraz bardziej rozpoznawalna w kraju, sklepy Folkstaru spotykamy w największych polskich metropoliach, szczególnie tych, do których trafiają turyści.

Historia Folkstaru spleta się z historią osobistą Marty Wróbel,

łowickianki, której wartość rodzinnej tradycji uświadomił wyjazd zagranicę.

Obszernie o sympatycznej laureatce tytułu przyznanego przez kapitułę, którą tworzą dotychczasowi laureaci i redaktor naczelny NŁ – przeczytacie na stronach 10-15. wal

INDEKS

Ogłoszenia >24

Sport >28

Pogoda >30

Żychlin | Osiedle Łąkowa – policja jest tu zbyt rzadko Pijaństwo w miejscu publicznym trwa

Czytelnik przesłał nam zdjęcia z libacji alkoholowej na ławce przy ul. Łąkowej, która odbywała się dzień przed Wigilią. To nic nowego, gdyż imprezy zakrapiane alkoholem odbywają się tam bardzo często, o czym świadczą liczne butelki i kieliszki.

To miejsce wielokrotnie jest zaznaczane na Krajowej Mapie Zagrożenia Bezpieczeństwa. Miejsce znają policjanci, ale pomimo upływu wielu miesięcy pijaństwo na osiedlu Łąkowa wciąż trwa.

Efektom jest nie tylko pozostawiony bałagan, ale też zniszczona pobliska siłownia, zdewastowany przystanek, o czym pisaliśmy na naszych łamach, a niedawno zniszczony płot jednego z mieszkańców.



Pijaństwo na ul. Łąkowej było latem. Pomimo zaznaczania na mapie zagrożenia bezpieczeństwa, trwa nadal.

– To wstyd dla miasta – pisze nasz Czytelnik. – Wielu mieszkańców „podziwiał” ten widok maszerując z jednego osiedla na drugie. Wracając ze spaceru w pierwszy dzień świąt rano widziałem jak jeden z policjantów,

który wracał po służbie do domu widział ten syf, zresztą taki sam pozostawiany w niemal w każdym weekend. Na Krajowej Mapie Zagrożenia Bezpieczeństwa na osiedlu Łąkowa jest mnóstwo zaznaczonych miejsc pijaństwa,

wszystkie zaznaczone na niebiesko, co oznacza, że stwierdzone i wyeliminowane. Jakaś bzdura, bo cały czas tam piją. Wyeliminowanie, zdaniem policji, oznacza chyba posprzątanie bałaganu. Kilka miesięcy temu osobiście na piśmie zgłaszałem problem komendantom w Kutnie i Łodzi. Efektu działań nie widać.

Znów na mapie jest żółta butelka zamieszczona przez internautę 26 grudnia o godz. 15.57, co oznacza, że policja zaczęła weryfikację informacji o spożywaniu alkoholu na osiedlu Łąkowa.

– Jeśli policja chce wyeliminować pijaństwo na Łąkowej, które odbywa się niemal w każdy weekend, to powinny być tam kierowane piesze patrole. Tak przez kilka miesięcy, mandaty za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym i proceder na pewno by się ukroił – mówi pan Janusz z osiedla Wyżwolenia. – Przecież było wiadome, że w okresie okołoswiątecznym, w Sylwestra i Nowy Rok, znów będzie alkoholowa libacja na stole ping-pongowym i na ławeczce. dag

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **796 455 333**
e-mail: **zychlin@lowiczanie.info**
DOROTA GRĄBCZEWSKA

Gmina Pacyna | Budżet na 2020 rok przyjęty

Na inwestycje 348.000 zł

Podczas sesji 30 grudnia radni gminy Pacyna przyjęli budżet na 2020 rok. Na koniec roku 2020 zaplanowano, że zadłużenie wyniesie 2.200.000 zł, co stanowi 14,94 proc. planowanych dochodów. Na inwestycje przeznaczono 348.000 zł, czyli 2,45%. Budżet zabezpiecza wszystkie wydatki bieżące. Budżet jest zrównoważony – dla porównania w Żychlinie projekt budżetu zakłada ok. 3 mln deficytu.

Dochody gminy w 2020 roku zaplanowano na 14.845.921 mln zł. W tym subwencja wyrównawcza wynosi 3.433.241 zł, część równoważąca 142 zł, subwencja oświatowa 2.152 zł. Kwota subwencji ogólnej na rok 2020 jest wyższa niż rok temu o 226.779 zł.

Wydatki wynoszą 14.345.921 zł, co oznacza, że nadwyżka budżetu wynosi 500.000 zł, która zostanie przeznaczona na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów. Obsługa kredytu wyniesie 50.000 zł. W uchwale budżetowej zabezpieczono kwotę 500.000 zł na sfinansowanie przejściowego deficytu w budżecie.

Utworzono rezerwę ogólną w wysokości 18.000 zł oraz rezerwę celową w wysokości 42.000 zł na zarządzanie kryzysowe.

Dochody z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych ustalono na 26.500 zł. Dochody za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynio-

są 719.111 zł. Dużą część budżetu pochłaniają wydatki na oświatę 4.424.000 zł, co stanowi 31,88 proc. ogółu wydatków bieżących. Subwencja oświatowa wynosi 2.152.114 zł. Z dochodów gminy do oświaty dołożone będzie 2.228.776 zł. Jeszcze większe wydatki stanowi pomoc społeczna – 4.946.375 zł, co stanowi 35,64 proc. całości wydatków bieżących.

Na funkcjonowanie biblioteki i Dziecięcego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca Pacyna zabezpieczono 175.000 zł, zaś 13.000 zł na funkcjonowanie świetlic wiejskich, głównie na opłacenie kosztów energii. Na zadania w zakresie kultury zabezpieczono tylko 2.000 zł, i 2.000 zł na utrzymanie obiektów sportowych.

Zadania inwestycyjne

50.000 zł zabezpieczono na zrobienie odcinka wodociągu w miejscowości Kamionka.

100.000 zł gmina zabezpieczyła na partycypację w kosztach modernizacji odcinka drogi powiatowej nr 1436 Janki-Przylaski-Sejkowice. Jak informował podczas komisji wójt Krzysztof Woźniak, powiat chce inwestycję zrealizować w 2020 roku i zabiega o dotację.

Kolejne 100.000 zł zabezpieczono na modernizację ok. kilometra drogi w miejscowości Anatin i Remki (60.000 zł) oraz odcinka drogi w Luszyńcu (40.000 zł).

73.000 zł zabezpieczono w budżecie na rozpoczęcie modernizacji, rozbudowy przedszkola w Luszyńcu.

25.000 zł przewidziano na wprowadzenie systemów do prowadzenia gospodarki odpadowej. Realizacja tej inwestycji będzie zależeć od możliwości dofinansowania zadania. Teraz są programy dofinansowania żłobków, czekamy aż pojawią się dofinansowania do przedszkoli – mówił na komisji 27 grudnia wójt Krzysztof Woźniak. – W 2019 roku została zrobiona dokumentacja techniczna.

W budżecie gminy zabezpieczono też kwotę 115.500 zł na remont sali gimnastycznej zgodnie z zaleceniem Sanepidu, który wyznaczył termin do 27.08.2020 roku. W sali będzie wymieniona instalacja elektryczna, stolar-

ka okienna i drzwiowa oraz roboty budowlane. Szkoła ma nową elewację, zrobiono też kompleksowy remont sanitariatów za ok. 300.000 zł. Teraz najpilniejszą sprawą jest remont wnętrza sali gimnastycznej.

– Przy okazji remontu sali gimnastycznej należałoby pomyśleć też o zamontowaniu klimatyzacji, gdyż podczas imprez w sali jest bardzo duszno – przekonywała na komisji radna Marzena Woźniak.

Wójt Krzysztof Woźniak podczas połączonych komisji 27 grudnia informował, że urząd złożył wnioski do UW w Warszawie o dofinansowanie dróg gminnych oraz cztery wnioski na remonty świetlic wiejskich: docieplenie świetlicy w Remkach, zagospodarowanie terenu w Skrzyszewach, remont dachu w Robertowie i zagospodarowanie terenu wokół świetlicy w Luszyńcu.

Inwestycje będziemy realizować w zależności, które wnioski otrzymają dofinansowanie – mówił wójt. – Chcemy zrobić dokumentację zagospodarowania budynku za urzędem, by przenieść tam bibliotekę gminną, która teraz zajmuje pomieszczenia w urzędzie. Pracownicy pracują w ciasnocie, po 2-3 urzędników. Po przeprowadzce będzie możliwość poprawienia warunków ich pracy.

Dorota Grąbczewska



Do karet WSRM trafi m.in. 14 toreb lekarskich.

Łódź i region | Ratownictwo medyczne Nowy sprzęt trafił do karet pogotowia

Sprzęt medyczny wartości 350 tys. zł został przekazany 30 grudnia Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi. 6 defibrylatorów, 20 zestawów do inkubacji, 14 toreb lekarskich oraz 8 mechanicznych urządzeń do odsysania zakupił Urząd Marszałkowski w Łodzi.

– Dosprzętowanie pozwoli zapewnić prawidłową pracę i sprawniejszą opiekę medyczną nad pacjentami, co w bezpośredni spo-

sób przyczyni się do podniesienia standardu udzielanych procedur medycznych – mówił dyrektor WSRM w Łodzi Krzysztof Janeczek, odbierając sprzęt od wicemarszałka Piotra Adamczyka.

Nowo zakupiony sprzęt trafi do zespołów ratownictwa medycznego, które jeżdżą na terenie Łodzi oraz powiatów zgierskiego, łęczyckiego, kutnowskiego, łowickiego, skierniewickiego i rawskiego. **mwk**

Wojszyce, Stanisławów | Pijani kierowcy Za bezmyślność zapłacą

Dwaj mieszkańcy powiatu kutnowskiego zapamiętają tegoroczne święta Boże Narodzenia na długo. Za swoją bezmyślność, jazdę samochodem po alkoholu, będą odpowiadać przed sądem i zapłacą wysoką grzywnę.

25 grudnia o godz. 1.05 w miejscowości Stanisławów, gmina Bedlno, policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego w Kutnie zatrzyma-

li 59-letniego mężczyznę, mieszkańca powiatu kutnowskiego, który w stanie nietrzeźwości prowadził samochód Daewoo Matiz. Okazało się, że kierowca miał 1,96 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Również w pierwszy dzień świąt, ale o godz. 23.00 w miejscowości Wojszyce funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego z Kutna zatrzymali 27-letniego kierowcę Opla Vectry, mieszkańca powiatu kutnowskiego, który miał w organizmie 1,9 promila alkoholu. **dag**

Kutno | Parafia pw. św. Wawrzyńca Orszak Trzech Króli znowu wyruszy na ulice miasta

W niedzielę 6 stycznia, po mszy świętej w kościele pw. św. Wawrzyńca w Kutnie, o godz. 11.30 wyruszy orszak Trzech Króli. Przejdzie ulicą Królewską na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, do szopki Betlejemskiej.

Po raz pierwszy w Polsce orszak Trzech Króli wyruszył w 2009 roku w Warszawie. Rok

później wyruszył w Kutnie. Organizatorem jest parafia pw. św. Wawrzyńca. Zwykle w orszaku wędrowali przebrani trzej królowie, anioły i święta rodzina: Maryja i Józef z dzieciątkiem. Orszakowi towarzyszyli ulani na koniach oraz orkiestra dęta OSP Kutno. Kutnowska parada zawsze przyciąga tłumy mieszkańców. **dag**

Żychlin | Echo publikacji „Płot niezgody” Problemy z parkowaniem

Do redakcji napisał jeden z Czytelników, który przyznaje, że po postawieniu płotu przez nowego właściciela nieruchomości przy ul. Narutowicza 35 i sprzedaży 8 proc. udziałów przez gminę, lokatorzy mają problem z parkowaniem, a służby komunalne jeżdżą po prowizorycznie zrobionej drodze. Był przypadek, że studzienka znajdująca się na drodze została zarwana.

– Przed sprzedażą swojej części urząd powinien wyznaczyć inną drogę dojazdową dla lokatorów w czerwonej kamienicy – pisze Czytelnik. – Wtedy by nie było problemu z dojazdem od strony bloku. A tak zlikwidowano nam

2 miejsca parkingowe w szczycie bloku. Trzeba parkować na trawniku lub szukać miejsca na innych parkingach. W bloku mieszka dużo emerytów i rodzin z dziećmi. Studzienka też została zniszczona przez samochód zabierający odpady.

– Rzeczywiście, studzienka 1 listopada została zniszczona przez samochód ciężarowy, ale jeszcze tego samego dnia została naprawiona – mówi Piotr Jarosz, prezes spółdzielni. – Posłaliśmy na ręce samorządowcom, gdyż oni też swego czasu udostępnił nam gminny teren, gdzie teraz znajduje się parking dla lokatorów bloku Traugutta 18. **dag**



Po sprzedaży nieruchomości Narutowicza 35 i ogrodzeniu posesji przez właściciela, samochód zabierający odpady z czerwonej kamienicy uszkodził studzienkę znajdującą się w blisko prowizorycznej drogi. **tb**

Wola Stębowska Potrafił pieszego, ten był nietrzeźwy

W sobotę 28 grudnia tuż po godz. 20 w Woli Stępowskiej w gm. Kiernozia doszło do potrącenia pieszego, który w wyniku poniesionych obrażeń został przewiezony do szpitala w Kutnie. Pieszy 39-letni mieszkaniec powiatu kutnowskiego poruszał się poboczem drogi. Do potrącenia doszło w chwili, gdy wymijał go Opel Astra prowadzony przez 44-latkę z powiatu gostyńskiego. Jak się okazało kierowca był trzeźwy, natomiast pieszy miał w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu. Policja stara się wyjaśnić okoliczności i przyczyny zdarzenia, także zachowanie nietrzeźwego pieszego na drodze. **tb**

Handel | Zakaz handlu w niedzielę po nowemu Wyjątków będzie siedem

Od Nowego Roku wchodzi w życie docelowa regulacja wynikająca z ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektórych inne dni.

Jej zapisy wprowadzane były w życie stopniowo, od marca 2018 r. Początkowo jednak 2 niedziele w miesiącu były handlowe, w 2019 roku – teoretycznie jedna

w miesiącu, ale faktycznie tych dni było więcej – 15. Jak będzie to wyglądało w 2020? Nie tak restrykcyjnie, jak mogło się początkowo wydawać.

Handel będzie być dozwolony: w ostatnią niedzielę stycznia, dwie niedziele kwietnia, ostatnią niedzielę czerwca, ostatnią sierpnia i dwie niedziele grudnia. Będą to dni: 26 stycznia, 5 kwietnia, 26 kwietnia, 26 czerwca, 30 sierpnia,

13 grudnia i 20 grudnia. W sumie jest to 7 dni.

Daty na pozór wydają się przypadkowe. Niektórzy szukając w tym logiki wyjaśniają, że na koniec stycznia są często w sklepach wyprzedaże (26 stycznia), 5 kwietnia to Niedziela Palmowa, 26 kwietnia to niedziela przed tzw. weekendem majowym (który w tym roku faktycznie wypada w weekend), 26 czerwca to nie-

dziela przed wakacjami, a 30 sierpnia – przed rozpoczęciem roku szkolnego. W grudniu zaplanowano dwie niedziele ze względu na sezon robienia zakupów przed Bożym Narodzeniem.

Warto przypomnieć, że ustawa obejmuje szereg wyjątków, dopuszczających sprzedaż również w niedziele. Wśród nich są: sklepy internetowe i wolnocłowe, lokale gastronomiczne, stacje paliw i apteki. We wszystkie niedziele mogą być również otwarte sklepy, w których handel prowadzony jest osobiście przez właściciela. **opr. mwk**

Aktualności

Żychlin | Dom Kultury

Zajęcia wokalne z muzycznymi dziećmi

Trzeci rok Renata Mosiołek prowadzi zajęcia wokalne z dwiema grupami „Rozśpiewanych Żychlin” w Żychlińskim Domu Kultury. Jedna grupa to dzieci młodsze, przedszkolaki, druga to uczniowie podstawówki. Pod fachowym okiem uczą się emisji głosu i dykcji podczas śpiewania.

Zajęcia mają raz w tygodniu, w czwartki po południu. Odwiedziliśmy grupę przedszkolaków podczas zajęć, 5 grudnia. Na zajęcia przyszli: Natalia Studzińska 6 lat z PM nr 2, Adam Zieleniewski 5 lat z PM nr 2, Michalina Śmigielka 6 lat z PM nr 2 oraz Natalia Owczarek 6 lat z PM nr 1.

– Natalka na zajęcia rozśpiewanych przychodzi dopiero od września. W ubiegłym roku chodziła na zajęcia taneczne. Teraz chciała śpiewać – mówi jej mama.

Adam Zieleniewski ma dopiero 5 lat, ale na zajęcia śpiewu chodzi, tak jak jego starsza siostra 10-letnia Marysia Zieleniewska. Marysia od 2 lat uczy się też grać na



Renata Mosiołek prowadzi zajęcia ze śpiewu. Na zdjęciu od lewej: Michalina Śmigielka, Natalia Studzińska, Natalia Owczarek oraz Adam Zieleniewski.

pianinie w ŻDK, a Adam uczy się gry na perkusji. Jak mówi instruktorka Adam ma fajny głos i jest bardzo muzyczny.

Michasia Śmigielka, choć ma dopiero 6 lat była laureatką wielu lokalnych i regionalnych konkursów wokalnych. Uczy się grać

na pianinie w Żychlińskim Domu Kultury.

Wszystkie dzieci zgodnie przyznają, że lubią śpiewać i

dlatego prosili rodziców, by przyprawiali je na zajęcia. Rodzice zwykle uczestniczą w próbach, poświęcają swój

czas, by dziecko mogło się rozwijać wokalnie.

To są bardzo zdolne, muzyczne dzieci, które również chętnie tańczą. Część z nich uczy się grać na instrumencie – mówi Renata Mosiołek, instruktor wokalny. – Śpiewamy ludowe piosenki, gdyż na nich najlepiej jest nauczyć się emisji głosu. Uczymy się odpowiednio oddychać w trakcie śpiewu oraz uczymy się dykcji, prawidłowej wymowy, by śpiewane słowa były zrozumiałe dla słuchających. Zajęcia z nimi to przyjemność.

Jednak to duże wyzwanie, gdyż opanowanie nawet tak małej grupki żywotnych, ruchliwych dzieci, nie jest łatwą sztuką. Jak utrzymać ich koncentrację, gdy te chodzą po sali? Pani Renata potrafi jednak skupić na sobie uwagę każdego dziecka. Każde jest zauważone, musi zaśpiewać fragment wstawkę lub piosenki. – Wdech bierzemy do brzuszka, nie oddychamy jak ryby. Śpiewamy, nie krzyczymy – przypomina instruktorka.

Efekty cotygodniowych zajęć wokalnych słychać podczas różnych imprez i przeglądów organizowanych przez Żychliński Dom Kultury. Widać jak z roku na rok dzieci się rozwijają i śpiewają coraz ładniej. Rozwijają swoje muzyczne i wokalne pasje. **dag**



Wspólne dzielenie się opłatkiem – najważniejszy moment wigilii.

Żychlin | Parafia Św. Apostołów Piotra i Pawła

Wigilia dla starszych i samotnych

W niedzielę 22 grudnia o godz. 15, ponad 50 osób zasiadło do wspólnego stołu wigilijnego.

Była to już kolejna wigilia dla starszych i samotnych organizowana przez parafię pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Żychlinie.

W wigilii uczestniczyła także przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Sikora.

Spotkanie rozpoczął ks. proboszcz Wiesław Frelek wspólnym odśpiewaniem kolędy. Następnie

przed zbranymi wystąpiły dzieci i młodzież z Zespołu Szkół nr 1 w Żychlinie. Dzieci wystawiły „Dziewczynkę z zapalkami”. Tytułowa bohaterka, tak jak w oryginalnej wersji marznie i próbuje sprzedawać zapalki, jednakże nie zamarza na ulicy. Dobrzy przechodnie zabierają ją do domu, w którym każdy może się ogrzać i znaleźć dla siebie miejsce i obejrzeć jasełka. Młodzi aktorzy następnie usiedli przed sceną i wraz z innymi zbranymi obejrzeli jasełka wystawiane przez starszych kolegów ze szkoły.

Po przedstawieniu nagrodzonym gromkim brawami zbrani

podzieli się opłatkiem. Przedstawicielka zaproszonych na wigilię podziękowała księżom i radzie parafialnej za przygotowanie wigilii. – Samotność jest przyjemnością dla tych, którzy jej pragną i męką dla tych, którzy są do niej zmuszeni – zacytowała profesora Władysława Tatarkiewicza, dziękując inicjatorom, pani Halina Zawierucha.

Po podziękowaniach wszyscy zasiedli do stołów. Był czas na posiłek, wspólne rozmowy i śpiewanie kolęd. Niektórzy starsi nie ukrywają, że czekają na to spotkanie cały rok.

Aleksandra Głuszczyk

Żychlin | Polski Czerwony Krzyż

Choinka dla 50 dzieci. Ostatnia organizowana przez tego prezesa

W piątek 17 stycznia o godz. 15.30 rozpoczęła się choinka zakończona paczkami od Mikołaja, które w tym roku odbierze tylko 50 dzieci.

W poprzednich latach było to ok. 100 dzieci.

Choinka tradycyjnie odbędzie się w Żychlińskim Domu Kultury.

ry. Będą gry i zabawy przy muzyce oraz słodki poczęstunek. Organizatorem jest Polski Czerwony Krzyż. Pieniądze na paczki dla dzieci przekazał Urząd Gminy w Żychlinie. W tym roku nie było zbiórek publicznych w marketach. Mniejsza ilość paczek dla dzieci to również efekt działania rządowego programu 500 plus.

– Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej wskazał

w tym roku tylko 50 dzieci z najuboższych rodzin – mówi Jan Falborski, prezes żychlińskiego oddziału PCK. – To moja ostatnia choinka. W lutym 2020 r. kończy się moja 4-letnia kadencja. Wcześniej od 1992 roku byłem wiceprezesa koła. Więcej nie będę kandydował. W PCK przepracowałem społecznie 44 lata. Pora, by organizację poprowadził ktoś młodszy. **dag**

CZYTAJ JAK CHCESZ, GDZIE CHCESZ I KIEDY CHCESZ...



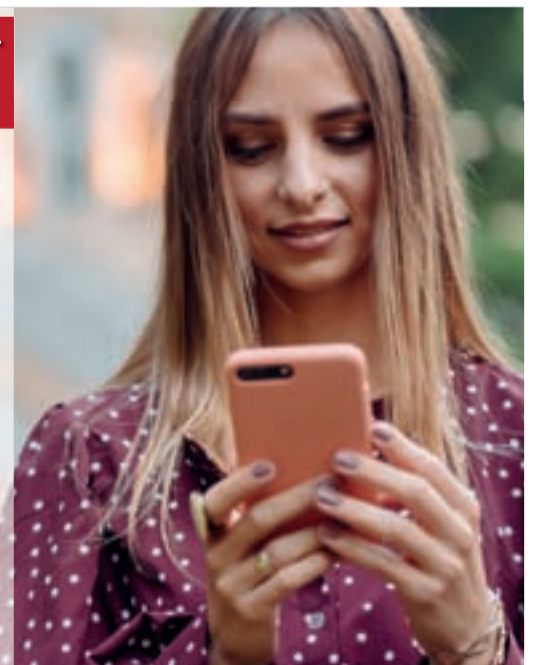
Wydanie cyfrowe
NOWEGO ŁOWICZANINA
dla Żychlina i okolic

TANIEJ – 3,19 zł
– w prenumeracie jeszcze mniej:
2,30 zł, a nawet tylko **2,11 zł!**

SZYBCIEJ
w wieczór poprzedzający
wydanie gazetowe

WYGODNIEJ
możesz czytać albo słuchać!

Sprawdź na: www.lowiczanie.info/cyfrowe-wydanie



Aktualności

O koncercie wigilijnym w Pleckiej Dąbrowie. str. 7

Bedlno | Sesja Rady Gminy

Jakie opłaty za odpady?

Podczas sesji Rady Gminy Bedlno, która odbyła się 30 grudnia, podejmowano uchwałę dotyczącą nowych stawek za odbiór i utylizację odpadów komunalnych od gospodarstw niezamieszkałych, np. przedsiębiorców, którzy mają obowiązek podpisywać indywidualne umowy z firmą.

Nie podejmowano uchwały dotyczącej wysokości opłaty ponoszonej przez mieszkańców od osoby, choć przetarg do czerwca 2020 r. rozstrzygnięto. Wiadomo, że śmieci nadal będzie odbierać firma Pre Zero Centrum z Kutna, dawny Tönsmeyer.

Ponieważ wysokość nowych opłat była wysoka, a w projekcie uchwały procedowanej podczas sesji nie zaznaczono, że dotyczy ona gospodarstw niezamieszkałych, czyli prowadzących działalność gospodarczą, zaplanowała na sali konsternacja. Przed sesją nie było komisji i sprawy nie były radnym wyjaśnione. Dlatego przewodnicząca rady Anna Ratajczyk zarządziła 15-minutową przerwę.

Po wznowieniu obrad Anna Łąpieś, inspektor ds. ochrony środowiska w Urzędzie Gminy Bedlno, wyjaśniła, której grupie uchwała dotyczy. – To są górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości, którzy nie są obowiązkowo do ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rzecz gminy, np. sklepy – wyjaśniła urzędniczka. – Opłaty byłyby pobierane przez gminę, gdyby firma nie zawarła stosownej umowy z firmą odpadową.



Ze wstępnych wyliczeń wójta wynika, że odpłatność za śmieci będzie wynosić 21 zł od osoby na miesiąc.

cieli nieruchomości, którzy nie są obowiązkowo do ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rzecz gminy, np. sklepy – wyjaśniła urzędniczka. – Opłaty byłyby pobierane przez gminę, gdyby firma nie zawarła stosownej umowy z firmą odpadową.

I tak przy selektywnej zbiórce odpłatność za jednorazowy wózek pojemnika o pojemności 120 l wynosi 50 zł (dotychczas 39 zł), za pojemnik 240 l – 75,6 zł (dotychczas 59 zł), za pojemnik 1.100 l – 283,5 zł (dotychczas 165 zł), za pojemnik 3.000 l – 434 zł (dotych-

czas – 340 zł), za pojemnik 5.000 l – 707 zł (dotychczas 554 zł), za pojemnik 7000 l – 1040 zł (dotychczas 816 zł).

Jeśli śmieci nie będą segregowane, opłata będzie 2 razy wyższa.

Wzrasta też górna opłata za odbiór odpadów ciekłych z 58 zł/m³ do 67 zł/m³. Jeśli opróżniane są osady z oczyszczalni ekologicznych odpłatność wynosi 188 zł/m³.

Ceny w uchwale są cenami netto, do których doliczany jest podatek VAT. Uchwała wchodzi w życie po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego.

Po sesji zapytaliśmy wójta Józefa Ignaczewskiego, co z wysokości opłat za odbiór i utylizację odpadów komunalnych od mieszkańców, bowiem przetarg 16 grudnia został rozstrzygnięty.

– Z naszych kalkulacji wynika, że odpłatność od mieszkańca powinna wynosić 21 zł od osoby miesięcznie. To powinno wystarczyć, aby pokryć koszty gospodarki odpadowej.

Uchwała w tej sprawie zostanie przedłożona podczas styczniowej sesji Rady Gminy Bedlno. dag

Oporów | Rada Gminy ustaliła

Za odpady 25 zł od osoby

Podczas sesji Rady Gminy Oporów, która odbyła się 30 grudnia, uchwalono nowe opłaty za śmieci. Od 1 lutego mieszkańcy gminy Oporów będą płacić po 25 zł od osoby miesięcznie w przypadku ich segregacji. Tyle że, jak wszyscy, od teraz segregować już muszą.

Jeśli segregacji nie ma, naliczana jest opłata karna 2 razy wyższa, czyli 50 zł. To duża podwyżka, bowiem od lipca mieszkańcy płacą 15,7 zł miesięcznie od osoby za śmieci posegregowane i 25 zł za nieselegrowane. Od lipca 2017 do czerwca 2019 opłata wynosiła 10 zł od osoby za odpady segregowane i 15 zł za nieselegrowane.

Mieszkańcy, którzy deklarują, że będą kompostować odpady biodegradowalne, będą w 2020 roku płacić o 4 proc. mniej, czyli, jak policzyliśmy, po 24 zł od osoby miesięcznie.

Radni ustalili też nowe stawki dotyczące nieruchomości rekreacyjno-wypoczynkowych. Roczny ryczałt wynosi 150 zł od posesji. Ta opłata wchodzi w życie od 1 stycznia 2020 roku.

Ustalono też terminy płatności za odpady. Za styczeń, luty i marzec 2020 r. płatność do 31 marca 2020 r., za kwiecień, maj i czerwiec opłata do 30 czerwca 2020 r. Za lipiec, sierpień i wrzesień opłata do 30 września 2020 r. Opłata za październik, listopad i grudzień do 31 grudnia 2020 roku. Właściciele domków letniskowych całą roczną opłatą mają wpłacić w terminie do 31 sierpnia.

Podczas sesji dyskusji radnych nad uchwałą nie było. Dopiero w sprawach różnych na prośbę radnego Michała Kawczyńskiego wójt Robert Pawlikowski wyjaśniał softysom, którzy przyszli na sesję, powody tak drastycznej podwyżki.

– Podwyżkę zafundowała nam firma PreZero Centrum z Kutna (dawny Tönsmeyer – przyp. red.). Na szczęście firma nas mocno nie skaleczyła – informował Robert Pawlikowski. – Ceny odpadów drastycznie wzrosły wszędzie. Ogłaszając przetarg uwzględnialiśmy rzeczywistą ilość odpadów jaką odbierała od nas firma w 2019 roku. Cena mogłaby być mniejsza, gdybyśmy np. zakontraktowali mniej odpadów, ale wówczas mogłoby się okazać, że kwota z opłat śmieciowych nie starczy na zapłacenie faktur, czego konsekwencją byłaby kolejna wysoka podwyżka. Ustawodawca mówi, że gminy powinny sprawdzić firmę, która odbiera odpady. To trudne do realizacji. Wierzę, że firma będzie uczciwa, tak jak my jesteśmy uczciwi wobec niej. Na bieżąco regulujemy nasze rachunki. Myślę, że wysokość opłaty powinna pokryć faktycznie ponoszone opłaty. dag

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ZYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

NOWOŚĆ! Węgiel typu PREMIUM! EKOBRAŃ GOLD

920 zł/t

- Wygodne ZŁOTE worki po 25 kg
- Granulacja 5-25 mm • Ciepło spalania ~28 MJ/kg
- Zawartość popiołu (w stanie roboczym) max 6%
- Węgiel z kategorii NIESPIEKALNY

NOWOŚĆ – EKO GROSZEK EKOBRAŃ

- Wygodne worki 25 kg • Granulacja 5-25 mm
- Ciepło spalania ~27 MJ/kg
- Zawartość popiołu (w stanie roboczym) do 10%
- Niespiekalny • 890 zł/t

• węgiel gruby **KOSTKA** - 900 zł/t • węgiel średni **ORZECH** - 800 zł/t
• węgiel **EKO-GROSZEK** luz 820 zł/t; workowany 870 zł/t

Dostawa GRATIS od 0,5 t na terenie ŁOWICZA i okolic

SKŁAD OPAŁU **WIG-KOST**

Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322

Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰



Wjazd na parking przy Orłowskiego od kilku miesięcy jest zrujnowany.

Żychlin | Parking przy ul. Orłowskiego Służby drogowe WZD nie reagują

Zrujnowany wjazd na parking przy ul. Orłowskiego w Żychlinie znajdujący się w gestii Wojewódzkiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Łodzi od kilku miesięcy wygląda tak samo.

Wprawdzie służby drogowe WZD systematycznie objeżdżają drogi wojewódzkie i widzą zrujnowany wjazd na parking, ale do jego naprawy zarząd na razie się nie kwapi. Na wiosnę był naprawiany. Niestety, widzieliśmy jak kostka była układana na sam piasek. Na efekt nie trzeba było długo czekać. Ciężkie samochody ciężar-

owe, które wjeżdżają na parking, po raz kolejny „rozjechały” kostkę. Teraz z naprawą trzeba czekać do wiosny, licząc, że WZD weźmie się za pracę.

– Potrzebny jest nadzór nad wykonawcą, który ma wykonać zadanie zgodnie ze sztuką budowlaną przewidzianą dla parkingów pod ciężarowe samochody – mówi pan Marian, kierowca ciężarówki. – W przeciwnym razie wjazd znów zostanie zniszczony. Za to co zrobiono nie można oskarżać kierowców. Po to są parkingi, aby mogły na nich parkować pojazdy. Pracę trzeba wykonać solidnie. dag

Żychlin | Spółdzielnia Mieszkaniowa Wspólny Dom

Prezes Kamiński podsumowuje swój pierwszy rok

Minął rok odkąd Jarosław Kamiński został prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólny Dom. Większość lokatorów spółdzielni przyznaje, że rok 2019 był udany dla spółdzielni, wykonano wiele inwestycji, które poprawiają jakość życia lokatorów. Realizowane były zadania, których oczekiwano od wielu lat.

DOROTA GRABCZEWSKA

zychlin@lowicznanin.info

– Postawiliśmy przede wszystkim na poprawę bezpieczeństwa poprzez remont dwóch ciągów komunikacyjnych; schodów wzdłuż Konopnickiej 5a, Narutowicza 71/I i chodnik Narutowicza 79/III, remont kilkudziesięciu balkonów, które groziły zawaleniem oraz na inwestycje w oszczędności ciepła: nowe węzły ciepłownicze, wymianę okien i drzwi zewnętrznych – podkreśla Jarosław Kamiński, prezes spółdzielni. – Na inwestycje wydaliśmy ponad 500.000 zł. Zadłużenie spółdzielni systematycznie spada. Pomimo podwyżki cen za centralne ogrzewanie udało się nam nie podwyższać zaliczek, a spółdzielnia jest w dobrej kondycji finansowej.

Lista przedsięwzięć jest długa – 54 zadania większe i mniejsze. Obok przeglądów instalacji gazowych, wentylacji, przeglądów kominiarskich zrobiono przeglądy piwnic, strychów, pralni i suszarni w całym zasobach spółdzielni. Na wiosnę wymieniono piasek w piaskownicach, zamontowano zjeżdżalnię oraz wyremontowano i pomalowano ławki i trzepak

w całym zasobach. Jak przyznaje prezes, w tym roku dewastacja była mniejsza, jakby ludzie zaczęli doceniać dobro, jakie daje spółdzielnia lokatorom.

Bezpieczeństwo

Wyremontowano 14 balkonów w bloku Narutowicza 71/I oraz elementów elewacji. Wyremontowano 16 balkonów przy ul. Okoniewskiego 3, kolejne 3 balkony od strony południowej w bloku Okoniewskiego 3/I.

Zrobiono remont schodów i fragmentu chodnika przy ulicy Narutowicza 71/I. Inwestycja tak spodobała się mieszkańcom, że prosili prezesa, by wyremontowano też schody w ciągu od Biedronki do TESCO. Inwestycję tę zrealizowano przed świętami.

Inwestycje w oszczędność ciepła

W mieszkaniach zamontowano kilkadziesiąt nowych zaworów termostaticznych. Największa inwestycja była jednak w bloku Narutowicza 79, do którego przyłączono centralne ogrzewanie. Przygotowano tam pomieszczenie pod węzeł ciepłowniczy, który został zakupiony i zamontowany. Na bloku wyremontowano też cały dach. Wymieniono okna na klatkach

schodowych. W klatkach wymieniono drzwi wejściowe, naprawiono podesty. A po zakończeniu wszystkich prac remontowych pomalowano wszystkie klatki schodowe. Lokatorzy żyją teraz jak w innym świecie.

Dużo inwestycji poczyniono w blokach przy ul. Konopnickiej 5a i 5b oraz Konopnickiej 1. Wymieniono 5 okien w pomieszczeniach, w których zrobiono 2 nowe dwufunkcyjne węzły ciepłownicze w bloku Konopnickiej 5a i 5b. W bloku Konopnickiej 5A wymieniono 2 sztuki drzwi wejściowych, wyremontowano schody przed klatkami schodowymi.

Wymieniono 2 sztuki drzwi wejściowych do klatek Narutowicza 71/I oraz w bloku Konopnickiej 5b. Wymieniono okna balkonowe na klatkach schodowych w bloku Konopnickiej 1 oraz na klatkach schodowych bloku Okoniewskiego 5. Wymieniono drzwi wejściowe i pomalowano parter klatki schodowej w bloku Konopnickiej 2.

Inwestycje poprawiające estetykę i chroniące zasoby

Zrehabilitowano i zrobiono zatoczki parkingowe przy ul. Okoniewskiego 1/I. Zmodernizowano



Jarosław Kamiński podsumowuje rok swoich rządów. To był udany rok dla spółdzielni i lokatorów.

parking przy ul. Okoniewskiego 5/I i Okoniewskiego 7.

Wymieniono odcinek rynien od strony wschodniej bloku Narutowicza 85C, wymieniono rury spustowe w bloku Konopnickiej 1. Na bloku Konopnickiej 5a wymieniono rynnę spadową. W bloku Okoniewskiego 5/I od strony północnej wymieniono rynnę, wymieniono rury spadowe. Rynnę spadową i spustową wymieniono też na bloku Narutowicza 83.

Mieszkańcy bloku Narutowicza 83 doczekali się montażu świetlików, a przy bloku Naruto-

wicza 81 zrobiono nowe schody wejściowe. W bloku Konopnickiej 5a w II klatce wymieniono oświetlenie klatki, zaś w bloku Narutowicza 85G zamontowano nowy wyłącznik prądu całego bloku.

W bloku Okoniewskiego 3 pomalowano okna. W całym bloku Konopnickiej 1 zdemontowano stare oświetlenie, a zamontowano nowe LED na korytarzach i klatkach schodowych. Pomalowano też korytarze i klatki schodowe.

W bloku Narutowicza 71 zamontowano nową szafę do przyłączenia energii elektrycznej.



Liczę, że dzięki pozyskanym pieniądzom ze sprzedaży uda się nam zrobić jeszcze więcej remontów, w naszych starych zasobach, które często mają ponad 100 lat.

Jarosław Kamiński
prezes Spółdzielni
Wspólny Dom

Inne

Wyremontowano 2 garaże spółdzielni, w których trzymamy jest ciągniczek do pielęgnacji terenów zielonych oraz wyremontowano dach garaży przy placu spółdzielni. Przeprowadzono dwie akcje w całej spółdzielni przeciwko gryzoniom. Wykonano też ekspertyzę dachu Narutowicza 75.

Plany na 2020 rok

Priorytetowym zadaniem będzie kompleksowy remont dachu na bloku przy ul. Narutowicza 75 – podkreśla prezes. – Będziemy kontynuować remonty balkonów, wymianę okien na klatkach schodowych oraz przyłączenie bloku Narutowicza 75 z „poródki” do centralnego ogrzewania. Mam nadzieję, że w 2020 uda się nam sprzedać trzy mieszkania. Jedno w bloku Narutowicza 79 o powierzchni 34 m², już z centralnym ogrzewaniem, teraz remontujemy. Liczę, że dzięki pozyskanym pieniądzom ze sprzedaży uda się nam zrobić jeszcze więcej remontów, w naszych starych zasobach, które często mają ponad 100 lat. ■



Okna na klatce schodowej bloku Konopnickiej 1 wymieniali pracownicy spółdzielni. To jedna z prac tego roku.



Latem wymieniano drzwi wejściowe i robiono nowe podesty w bloku Narutowicza 79, w którym zrobiono również centralne ogrzewanie.



W sierpniu zamontowano nowy dwufunkcyjny węzeł ciepłowniczy w bloku Konopnickiej 5a.

REKLAMA

AREK
SZKOŁA NAUKI JAZDY
www.arek-naukajazdy.com

PRZEPROWADZAMY KURSY PRAWA JAZDY
kat. AM, A1, A2, A, B, B+E, C, C+E oraz D

- kwalifikacja wstępna przyspieszona • kwalifikacja wstępna
- kwalifikacja uzupełniająca • szkolenie okresowe
- dofinansowanie do kursów z Unii Europejskiej

POSIADAMY SYMULATOR JAZDY

KURS FERYJNY PRZYSPIESZONY
7 stycznia 2020 o godz. 17:00

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46
tel. 793-480-800

POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓWY

PZM

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Łowicz
ul. Nadburzańska 1

czynne:
pon.-pt. 8:00-20:00
sob. 8:00-16:00

tel. 46/837-39-81

zaprasza na FERYJNY KURS PRAWA JAZDY
kat. „B”, „C”, „C+E”
dn. 8.01.2020, godz. 16:00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy

Płatne w ratach!

MMEBLE
zmięń wnętrze

meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe
• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
tel. 501-707-657

złomowanie pojazdów

zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbior pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD REKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895

ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

Tomczyce | Ochotnicza Straż Pożarna

Strażackie ubrania z Funduszu Sprawiedliwości

W czwartek, 19 grudnia, w OSP Tomczyce oficjalnie otrzymały siedem kompletów wyposażenia strażaka, które zostały zakupione dzięki dofinansowaniu z Funduszu Sprawiedliwości w wysokości 39.598 zł. Reszta, 402 zł, to wkład własny jednostki.

W uroczystości przekazania strażackiego wyposażenia uczestniczył wójt Józef Ignaczewski.

– Wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości składaliśmy wspólnie, OSP Tomczyce i gmina Bedno – mówi Konrad Drabik, prezes OSP Tomczyce. – Jesteśmy bardzo zadowoleni, że wniosek uzyskał akceptację i dziś możemy się cieszyć, że nasi strażacy będą ubrani w odpowiednie ubrania chroniące ich podczas akcji gaśniczych.

W ramach projektu z Funduszu Sprawiedliwości zakupiono 7 par butów strażackich za kwotę 2.979 zł, 7 ubrań specjalnych za kwotę 25.024 zł oraz 7 hełmów strażackich za kwotę 11.593 zł.

W 2019 r. OSP Tomczyce dostało też 5.000 zł od PSP w Kutnie na zakup zestawu medycznego PSPRI składającego się



OSP Tomczyce wzbogaciło się o 2 ubrania do prowadzenia akcji przeciwko błonkoskrzydłym (osy, pszczoły, szerszenie). Na zdjęciu prezes OSP Konrad Drabik i naczelnik Marek Jaros.

z torby medycznej, szyny Kramera i deski ortopedycznej. Za kolejne 2.000 zł w II turze projektu z PSP zakupiono 10 ubrań koszarowych oraz dzięki sponsorom przenośny sprzęt do resuscytacji AED wartości 5.000 zł.

W 2019 roku zakupili też 10 kominiarek, 3 żółte ubrania specjalne po 1.700 zł każdy oraz jedno ubranie specjalne za 3.800 zł oraz 2 latarki na hełmy o wartości 1.000 zł. – Z firmy Fiskars otrzymaliśmy w prezencie 2 łopaty, 3 widły i 2 szpadle, wszystko o wartości ok. 700 zł – mówi prezes OSP. – Z firmy MatPoz ze Rzgowa otrzymaliśmy też dwa ubrania do usuwania gniazd błonkoskrzydłych, o wartości 1000 zł. Mamy przeszkolonych 13 strażaków po kursie podstawowym, z czego 4 posiada kurs udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, 3 oso-

by są przeszkolone w kierowaniu działaniami ratowniczymi, 3 naczelników i 1 kierowcę, 1 strażaka przeszkolonego w zakresie obsługi helikoptera Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i 1 pletwonurka.

Warto też przypomnieć, że w 2019 roku OSP Tomczyce dostało grant sołecki na remont swojej świetlicy, 10.000 zł pochodziło z Urzędu Marszałkowskiego, 5.000 zł dołożyło OSP Tomczyce jako wkład własny (to głównie praca społeczna strażaków) i 1000 zł Urząd Gminy Bedno.

Strażacy z OSP Tomczyce mogą więc powiedzieć, że rok 2019 był dla nich wyjątkowo korzystny. Pozyskano dużo środków i sponsorów, którzy zakupili sprzęt strażacki niezbędny strażakom do prowadzenia skutecznych akcji gaśniczych.

Bedno | Dofinansowanie

Zapisy na odbiór i utylizację azbestu za darmo

Mieszkańcy gminy Bedno do 24 stycznia 2020 roku mogą składać wnioski na odbiór i utylizację wyrobów azbestowych ze swoich posesji.

Formularze można pobrać ze strony internetowej Urzędu Gminy Bedno lub w pokoju nr 28. Wnioski będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością ich wpływu.

W 2020 roku gmina Bedno planuje złożyć wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi na dofinansowanie zadania z zakresu usuwania i unieszkodliwiania wyrobów zawierających azbest z nieruchomości na terenie gminy Bedno. Jak informuje urząd, zgodnie z uchwalonym przez gminę w październiku 2014 roku regulaminem usuwania wyrobów azbestowych, demontaż, transport i unieszkodliwianie jest dla wnioskodawcy za

darmo, bowiem gmina pokrywa 100% kosztów. Dofinansowaniem nie będą objęte prace związane z montażem nowych pokryć dachowych lub elewacji, a także koszty związane z zakupem tych materiałów i wykonaniem dokumentacji technicznej. Powyższe koszty pokrywa w całości wnioskodawca (właściciel, użytkownik, posiadacz nieruchomości). Finansowanie nie obejmuje zwrotu kosztów demontażu, usuwania i unieszkodliwiania wyrobów zawierających azbest, jeżeli właściciel, użytkownik wieczysty lub posiadacz samoistny nieruchomości we własnym zakresie zlecił podmiotowi ich demontaż, usuwanie i unieszkodliwianie. Więcej informacji pod nr tel. 24-282-17-61.

Nabór prowadzony jest wcześniej, by jak najszybciej złożyć wniosek do funduszu. Ilość środków przeznaczonych na dofinansowanie odbioru i utylizacji azbestu jest ograniczona. dag

Oporów | Więcej informacji

Projekty uchwał będą na BIP

Od miesiąca mieszkańcy gminy Oporów mają więcej informacji o tym, co dzieje się w gminie.

Na stronie bip Urzędu Gminy Oporów, w zakładce Rada Gminy, zawiadomienia o sesjach, zamieszczany jest nie tylko po-

rzątek obrad sesyjnych, ale też projekty uchwał, nad którymi procedują radni.

To ogromne ułatwienie w komunikacji z mieszkańcami. Na sesjach zwykle jest czytany tylko tytuł uchwały i nie ma żadnej dys-

kusji, co sprawia, że sołtysi obecni na obradach niewiele wiedzą o podejmowanych decyzjach. Teraz sołtysi, jak i mieszkańcy mogą wejść na stronę urzędu i przeczytać projekty uchwał z uzasadnieniem. Daje to możliwość na bieżąco obserwować, nad czym pracują radni oraz pozwala się dowiedzieć, co dzieje się w gminie, jakie decyzje są podejmowane.

Jest też druga pozytywna zmiana. Uchwały już podjęte są szybciej wprowadzane na stronę bip. Jeszcze niedawno w tym zakresie były ogromne braki. Bywało, że uchwały na stronie bip były publikowane z bardzo dużym opóźnieniem.

Projekty uchwał od dawna na stronie BIP podaje Urząd Gminy w Żychlinie. dag

REKLAMA

KUTNO ul. Józefów 7 GOSTYNIN ul. Kutnowska 14



SALON NISKICH CEN!

Największy wybór mebli w regionie!



Salony firmowe:

KUTNO
ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

GOSTYNIN
ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II, tel. 24 721 63 84
KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07
ŁOWICZ, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

Czynne pn.-pt. 9-17, sobota 9-14 **DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!**

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28 – przy ul. Rawskiej,
tel. 46 831 03 20, czynne pn.-pt. 10-18, sobota 9-14



raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowę o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informatyczny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

www.meblesiadaczka.pl

Plecka Dąbrowa | Koncert Wigilijny w kościele

Udany debiut dziecięcej scholi

W Wigilię 24 grudnia w kościele parafialnym pw. Zwiastowania NMP w Pleckiej Dąbrowie, o godz. 23.00, godzinę przed pasterką, odbył się wyjątkowy koncert kolęd pt. „Raduj się świecie” w wykonaniu scholi składającej się z uczniów z SP w Pleckiej Dąbrowie, pod kierownictwem artystycznym Macieja Dziegielewskiego. Artyści zostali nagrodzeni gromkimi brawami na stojąco.

– Jestem bardzo zadowolony z występu naszej scholi i solistów. Owacje na stojąco potwierdzają, że koncert bardzo podobał się zebrany – mówi Maciej Dziegielewski, reżyser wigilijnego koncertu, jednocześnie wokalista, aktor, student Wydziału Sztuk Sceniczných Akademii Muzycznej w Łodzi, absolwent państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Kutnie, a zarazem organista w parafii. – Kłaniał się kilka razy. Stresik przed koncertem był, ale on jest potrzebny, motywuje do koncentracji podczas występu.

Przygotowania do koncertu trwały od połowy listopada. Schola Dziecięco-Młodzieżowa ICHIT powstała w połowie września. Opiekunem jest siostra Beata Trela. Po raz pierwszy w Wigilię schola wystąpiła w jednakowych niebieskich strojach zakupionych ze składek rodziców i sponsorów. Wigilijny koncert stał na wysokim

poziomie. Bożenarodzeniowy wystrój kościoła oraz profesjonalne oświetlenie, stworzyły dobry klimat dla śpiewania.

– Realizacją oświetlenia zajął się Dominik Kubica, absolwent SP w Pleckiej Dąbrowie, z którym chodziłem do jednej klasy – dodaje Maciej Dziegielewski. – Nawet nie sądziłem, że montaż oświetlenia może trwać tak długo. Sądziłem, że w 2 godziny się uporamy, a jak się okazało zajęło to nam 4 godziny. Efekt był jednak imponujący. Światło zmieniało się automatycznie, dopasowane do naszego koncertu i śpiewających dzieci.

Koncert rozpoczął Tobiasz Kopczyński, który zaśpiewał „Cicha noc”. Następnie schola zaśpiewała „Gdy się Chrystus rodzi”, a kolędę „Dzisiaj w Betlejem” zaśpiewała Julia Tarkowska i Szymon Szadkowski. Marysia Kopczyńska i Zuzia Radosiewicz (najmłodsze artystki) zaśpiewały



Schola z Pleckiej Dąbrowy zadebiutowała w nowych strojach podczas wyjątkowego koncertu Wigilijnego w Kościele. Na zdjęciu z reżyserem widowiska Maciejem Dziegielewskim i siostrą Beatą Trelą.

„Gdy sliczna panna”. Chór wykonał kolędę „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Następnie Julia Tarkowska wykonała kolędę „Lulajże Jezuniu”. Schola znów zaśpiewała „Przybieżeli do Betlejem”. Bartłomiej Gołębiowski zaśpiewał kolędę „Jezus malusieńki”, a Tobiasz Kopczyński „Mędrcy świata”. Na koniec koncertu trio: Julia Tar-

kowska, Bartłomiej Gołębiowski i Tobiasz Kopczyński wykonało „Przekazmy sobie znak pokoju”. Finał koncertu to kolęda w wykonaniu reżysera widowiska Macieja Dziegielewskiego, który zaśpiewał „Bóg się rodzi”.

Po koncercie Maciej Dziegielewski dziękował Dominikowi Kubicy za profesjonalne oświetle-

nie, siostrze Beacie Trela za współpracę przy realizacji koncertu. Z kolei do Macieja Dziegielewskiego też popłynęły słowa podziękowania od rodziców i uczestników scholi, którzy przekazali mu kwiaty i upominek, m.in. kartkę świąteczną własnoręcznie wykonaną przez dzieci z ich podpisami. – Dla mnie to wspaniała

“

Mieszkańcy cieszą się, że ich starsi koledzy ze szkoły: Maciej i Dominik, poświęcili swój prywatny czas i zdobyłą wiedzę, by inne dzieci z Pleckiej Dąbrowy mogły się rozwijać wokalnie.

nagroda i wyjątkowa pamiątka naszego wspólnego koncertu – przyznaje Maciej Dziegielewski. – Mam ogromną satysfakcję, że udało się nam zaprezentować koncert na wysokim poziomie artystycznym, jakiego w naszym kościele jeszcze nie było. Troje uczestników scholi: Tobiasz Kopczyński, Julia Tarkowska i Zuzia Radosiewicz uczą się gry na fortepianie w szkole muzycznej i mają bardziej profesjonalne przygotowanie. Cieszę się, że mamy tak zdolne dzieci w Pleckiej Dąbrowie. Myślę, że jeszcze razem stworzymy ciekawe dzieło muzyczne, może już poza kościołem.

Na to liczą też mieszkańcy Pleckiej Dąbrowy, którzy cieszą się, że ich starsi koledzy ze szkoły: Maciej i Dominik, poświęcili swój prywatny czas i zdobyłą wiedzę, by inne dzieci z Pleckiej Dąbrowy mogły się rozwijać wokalnie. dag

Bedno | Zapisy na wystawę rolniczą Agro Premiery Poznań

Soltys Krzysztof Kardynalski i radny Konrad Olejniczak podczas sesji Rady Gminy Bedno, 30 grudnia 2019 r., poinformowali o zapisach rolników, którzy chcieliby wziąć udział w zwiedzaniu wystawy rolniczej Polagra Premiery (innowacyjne rolnictwo) w Poznaniu.

Wyjazd zaplanowano na sobotę, 18 stycznia. Koszt przejazdu w obie strony wynosi ok. 35 zł z ubezpieczeniem od osoby. Zamówiono autokar na 54 osoby. Zapisy, do 8 stycznia włącznie, prowadzi: Krzysztof Kardynalski tel. 600-404-742 oraz Krzysztof Olejniczak 691-686-434. dag

Wola Kałkowa Sprostowanie

W podpisie zdjęcia iluminacji bożenarodzeniowej w Woli Kałkowej zamieszczonego w 52 numerze Nowego Łowiczana „Jak w kramie bajek” przedstawia bajeczny wystrój posesji państwa Gładkich, a nie jak podpisaliśmy Ireneusza Charązki i Jacka Gładkiego. Natomiast ciąg 2 posesji należy do państwa Gładkich i Czarnec- kich. Za pomyłkę przepraszam.

Dorota Grąbczewska



FOT. DOROTA GRĄBCZEWSKA

REKLAMA

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNÍ

• ekogroszek • kostka • miat • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIEŃ OZDOBNE ŻWIR, PIACH, KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowo • budowlane • ZIEMIA, POSPÓŁKA itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA

WIŚNIEWSKI HÖRMANN

eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

POTRZEBUJESZ SZYBKO GOTÓWKI?

Kredyty dla osób od 18 do 95 lat

Duże kwoty, dogodnie raty

Obniżamy miesięczne zobowiązania

Główno - zadzwoń 792 308 057

Twój dealer

Zetor

AGROHANDEL

ŁOWICZ, UL. PRYMASOWSKA 84

GODZINY OTWARCIA
PN-PT 8.00-16.00

TELEFON
tel. 500-172-492

NASI PARTNERZY:

AMAZONIE

AKPIL AGRO MASZ METAL-FACH KRONE

SZKIEŁKA RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11

• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602 574 891, 530 410 029
www.szkielkalowicz.pl

POLONIA RESTAURACJA 1925

Łowicz, Stary Rynek 4

• restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne

tel. 502 011 666, 602 574 891
www.lowicz-polonia.pl

WESELE wolny termin

BIAŁA DAMA HOTEL I RESTAURACJA

Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

• restauracja • pokoje gościnne • konferencje

tel. 510 060 922
www.dworek-nieborow.pl

Służba zdrowia | Od 8 stycznia będzie tylko e-recepta

Do apteki po leki pójdziemy z telefonem

8 stycznia znikną w Polsce tradycyjne recepty na leki. Zostaną one zastąpione przez e-recepty, czyli recepty elektronicznie, z których informacja od razu wprowadzona będzie do systemu.

Pacjent otrzymać będzie mógł e-receptę w postaci: sms z 4-cyfrowym kodem dostępu, maila z załączoną w PDF-ie informacją o e-receptie albo wydruku informacyjnego. Od pacjenta zależy, jaką możliwość wybierze.

Jeśli sms – to wykupienie leku będzie możliwe, gdy podamy numer PESEL osoby, dla której lek

jest przeznaczony oraz tenże kod. Jeśli maila – to w nim będzie zamieszczony kod paskowy, który trzeba będzie pokazać w aptece do zeskanowania. Jeśli wydruk informacyjny – to lek zostanie wydany na jego podstawie.

Sms-y oraz maile będą wysyłane tylko tym pacjentom, którzy zalogowali się na Internetowe Konto Pacjenta w serwisie pacjent.gov.pl

i podali numer telefonu oraz adres poczty elektronicznej.

Pacjenci, którzy nie korzystają z Internetowego Konta Pacjenta, będą mogli otrzymać wydruk informacyjny podobny do tradycyjnej recepty. Pacjent zawsze będzie mógł otrzymać wydruk informacyjny, nawet jeśli ma on aktywowane Internetowe Konto Pacjenta.

E-receptę można będzie zrealizować w każdej aptece w Polsce. Co więc się zmieni? Jeśli na e-receptę wypisanych będzie kilka leków, to każdy z nich można będzie wykupić w innej aptece. Nie

będzie ryzyka, że pacjent otrzyma niewłaściwy lek z powodu nieczytelnej recepty. E-recepty nie zginą – pozostanie ona na Internetowym Koncie Pacjenta. Jeśli z niego korzystamy, to w każdej chwili możemy sprawdzić, jak przyjmować dany lek. Nowością jest też to, że decyzją pacjenta, w przypadku choroby przewlekłej, można będzie otrzymać kolejną e-receptę bez wizyty w gabinecie. E-recepta daje możliwość wglądu na temat leków przepisanych naszym dzieciom do 18. roku życia lub dorosłym osobom, jeśli nas do tego upoważnią.



Pacjenci, którzy nie korzystają z Internetowego Konta Pacjenta, będą mogli otrzymać wydruk informacyjny podobny do tradycyjnej recepty.

Elektroniczne recepty nie będą nowością dla pacjentów, którzy

korzystali z usług skierniewickiego NZOZ Judyta oraz Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, bo tam od maja 2018 r. pilotażowo wystawiano e-recepty. Jak zapewnia Anna Leder, rzeczniczka prasowa NFZ w Łodzi, e-recepty przed wprowadzeniem ich wystawiało już ponad 2.000 lekarzy w województwie łódzkim w 500 placówkach medycznych. Łącznie skorzystało z nich 359 tys. pacjentów, którzy otrzymali ponad 2 miliony e-recept.

Jak podaje NFZ, najstarszy lekarz, który w Polsce wystawiał e-receptę, ma 91 lat. opr. mwk

Łowicz | W styczniu miasto dołoży do odpadów 300 tys. zł

Stawka 15 zł od osoby pozostanie do 1 kwietnia

19 grudnia burmistrz Krzysztof Kaliński podpisał rozstrzygnięcie przetargu na odbiór odpadów w styczniu. Stawki opłat pozostają bez zmian, choć winny wzrosnąć z 15 zł na 27 zł od osoby. Nowe zapowiadane są na 1 kwietnia.

Ta dobra wiadomość dla mieszkańców jest jednak złudą, bo i tak dołożą do systemu, choć nie bezpośrednio. Miasto zapłaci za nie 664 tys. zł, ok. 350 tys. będzie pochodziło z opłat, reszta z budżetu, na który mieszkańcy składają się z podatków.

Przypomnijmy, że przetarg na cały 2020 rok został unieważniony 11 grudnia, powodem była zbyt wysoka cena oferty złożonej przez Zakład Oczyszczania Miasta, wynikało jej, że miasto miało zapłacić miesięcznie za usługę 751 tys. zł, co dawałoby stawkę w wysokości 31 zł od osoby.

Niższa oferta za styczeń w porównaniu ofertą obejmującą cały rok wynika z tego, że styczeń jest miesiącem, gdy np. odpadów plastikowych jest dużo mniej niż latem, kalkulacja za ten miesiąc nie uwzględnia też kosztów zbiórek odpadów elektrycznych, wielkogabarytowych i opon, jak i możliwych zmian w cenach przyję-

wania odpadów na składowiskach i u firm odbierających odpady do przetworzenia.

Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w ratuszu Paweł Gawroński powiedział nam, że stawka 15 zł od osoby pozostaje zamrożona do 1 kwietnia. Ostateczna jej wysokość zależy będzie od wyniku przetargu na odbiór odpadów w okresie od lutego do końca 2020 roku, którego otwarcie nastąpi 16 stycznia. Zdaniem naczelnika ze względów proceduralnych nie uda się wprowadzić wcześniej wyższych stawek, a to oznacza, że przez trzy miesiące miasto dołoży do odbioru i zagospodarowania odpadów około 900 tys. zł. tb

Sanniki | Drożej niż planowano

Tylko jedna oferta na odbiór śmieci

Dzień przed Sylwestrem 2019 otwarte zostały oferty (a w zasadzie oferta – bo wpłynęła tylko jedna) w przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych w 2020 roku z nieruchomości na terenie miasta i gminy Sanniki.

Poprzednie postępowanie w tej sprawie zostało unieważnione, ponieważ wykonawca złożył ofertę na niewłaściwym formularzu i wyciżył cenę oferty przyjmując

nieprawidłową szacunkową ilość odpadów. Mimo, że błąd ten został w kolejnym postępowaniu naprawiony, cena i tak znacząco przekracza kwotę, którą gmina zamierzała przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia. Oferta złożona przez spółkę PreZero z Kutna opiewa na 1.552.500 zł brutto, natomiast gmina szacowała, że wyda w 2020 roku 979.232 zł.

Co dalej? Decyzja o tym czy podpisać umowę z firmą czy

ogłaszać kolejny przetarg miała zapisać na sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki, która zwołana została 31 grudnia, a wylizanie stawki, którą mieliby zapłacić mieszkańcy trwało jeszcze tego dnia rano. Do tej pory stawka ta wynosi w mieście i gminie Sanniki 15 złotych od osoby. Według sekretarza Piotra Skoniecznego nowe stawki trzeba będzie skalkulować w wysokości ok. 27 zł. mak

RZUT OKIEM | PRAWDZIWY CHMIEL NA BROWARNEJ



Po prostu daj się ponieść skojarzeniom: na ul. Browarnej w Łowiczu rośnie chmiel.

To nie żart. Wspinają się w dwóch miejscach po siatce na odcinku pomiędzy Zduńską a Podrzeczną. Na pnączach można jeszcze znaleźć szyszki, po ich zerwaniu i roztrzcieniu na rękę poczujemy charakterystyczny chmielowy zapach. Ulica Browarna wzięła swą nazwę od znajdujących się niegdyś przy niej browarów, w tym największego, należącego początkowo do rodziny Zawadzkich, potem Reinecke. tb

REKLAMA

FIATPROFESSIONAL.PL

WYBIERZ DUCATO I WRZUĆ WYŻSZY BIEG



WIELKA WYPRZEDAŻ FIATA PROFESSIONAL!
FIAT DUCATO Z KLIMATYZACJĄ W LEASINGU
OD 872 ZŁ NETTO MIESIĘCZNIE.



KOMFORT, OSZCZĘDNOŚĆ PALIWA ORAZ JESZCZE LEPSZA ŁĄCZNOŚĆ I ROZRYWKĄ, CZYLI:
• NIEZAWODNY SILNIK • 9-STOPNIOWA AUTOMATYCZNA SKRZYŃKA BIEGÓW • 7-CALOWA NAWIGACJA



Leasingodawca: Leasys Polska Sp. z o.o. Oferta leasingu jest skierowana tylko do przedsiębiorców i dotyczy wybranych wersji samochodów Fiat Professional. Szczegóły promocji są dostępne u autoryzowanych dealerów Fiat Professional. Kalkulacja warunków leasingu dla pojazdu Fiat Ducato Business w cenie 69 990 zł netto; okres leasingu 48 miesięcy, czynsz inicjalny 30% ceny samochodu, 47 rat netto w wysokości 872 zł, wykup 20% ceny. Podane warunki obowiązują przy skorzystaniu z ubezpieczenia GAP lub Bezpieczny Leasing – oferowanego przez Leasys Polska Sp. z o.o. (składka będzie dołączana do rat leasingowych). Szczegółowe warunki leasingu określone są w umowie. Zawarcie umowy jest uzależnione od oceny zdolności leasingowej Klienta. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Rzeczywisty wygląd i cechy pojazdu mogą się różnić od prezentowanych w materiale reklamowym. Fiat Ducato Furgo Business LH1 2.3 MJ II 120 KM z 2019 r.; emisja CO₂ 192 g/km, zużycie paliwa w cyklu mieszanym 7,3 l/100 km. Szczegółowe informacje o odzysku i recyklingu pojazdów, postępie dokonanych w tej dziedzinie, konstrukcji pojazdów zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie <http://www.fiatprofessional.pl/pl/uslugi/recykling>. LEASYS

NOWY DEALER FIATA W ŁOWICZU

MGT SPÓŁKA JAWNA | Autoryzowany Dealer FIAT | Łowicz ul. Bolimowska 75, tel. 46 830 04 44

REKLAMA

GRUPA psb

ŁOWICZ

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU - www.facebook.com/PSBMrowkaLowicz

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz
Tel: 46 895 50 28

401028

399430



Uroczystość na cmentarzu w Domaniewicach. Na fotografii uwieczniono odrestaurowaną kwaterę żołnierską.

FOT. RADOŚĆ W TAFELNISKI

Domaniewice | Odświeżenie zbiorowej mogiły

Nowe oblicze żołnierskiej kwatery

Oficjalne odświeżenie i poświęcenie odrestaurowanej kwatery żołnierzy Wojska Polskiego poległych podczas walk w Bitwie Nad Bzurą w 1939 roku odbyło się w minioną niedzielę, 22 grudnia, na cmentarzu parafialnym w Domaniewicach.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem o godzinie 12.00, po którym pochód udał się na cmentarz parafialny. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz gminy i instytucji publicznych, delegacje szkolne, poczty sztandarowe, reprezentanci OSP, członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty oraz mieszkańcy okolicy. Odświe-

żenia i poświęcenia odnowionej mogiły dokonał ks. proboszcz Krzysztof Osiński. Wydarzenie uświetniła również krótka część artystyczna przygotowana przez uczniów Szkoły Podstawowej w Skaratkach pod kierunkiem dyrektora Ryszarda Ogonowskiego.

Przypomnijmy, że w ramach prac prowadzonych na przełomie listopada i grudnia br. granitowy

pomnik zastąpił dotychczasowy, który w trakcie modernizacji zdemontowano. Dodatkowo, wymianie poddano dziesięć krzyży oraz tablic napisowych. Ogrodzenie złożone z płyt lastriko zastąpiły płyty granitowe. Pojawił się również nowy chodnik.

Koszt inwestycji opiewał na blisko 70 tysięcy złotych, z czego 50 tysięcy pochodziło z dotacji ministerialnej przekazanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Groby i cmentarze wojenne w kraju”. Pozostałe 20 tysięcy pochodziło ze środków własnych gminy. aw

Łowicz | Klub Seniora charytatywnie

Spotkanie opłatkowe inne niż zwykle

125 osób uczestniczyło w tegorocznym spotkaniu opłatkowym Klubu Seniora „Radość” w Łowiczu, które odbyło się 16 grudnia w restauracji Polonia w Zaciszu.

Tym razem poza tradycyjnym składaniem życzeń przy opłatku, śpiewaniem koled, a także posiłku przy wspólnym stole, miało ono też aspekt charytatywny – pomoc dla rodziny 5-letnich, niepełnosprawnych braci bliźniaków – Franka i Kuby Milczarków.

W spotkaniu wzięli udział starosta łowicki Marcin Kosiorek, burmistrz Krzysztof Kaliński, a także kilkoro radnych miejskich. W zorganizowaniu aukcji dla chłopców pomogli doświadczeni w tym działacze Stowarzyszenia Łączy nas Łowicz – Katarzyna Słoma i Krystian Cipiński, którzy są radnymi powiatowymi.

Na licytację wystawione były kosze: kosz ze słodyczami ufundował burmistrz, z łowickimi gadżetami – starosta, Katarzyna

na Słoma przekazała obraz Ewy Tomczak z łowickimi motywami (jego nabywcą została Małgorzata Tybuś z Karczmy Bednarskiej), był też licytowany obraz Waldemara Marka Adamskiego, który niedawno miał swój wernisaż w bibliotece w Nieborowie.

Licytowano vouchery na usługi fryzjerskie i kosmetyczne do kilku salonów działających na terenie Łowicza przy ul. Nowej, 3 Maja i Mickiewicza i zaproszenia na obiady i badanie okulistyczne (ufundowane przez Izelę Bieguszewską, córkę przewodniczącej Klubu Seniora, Anny Bieguszewskiej). Z licytacji uzbierano 3.605 zł, które przekazano rodzinie, aby pomóc im w pokryciu kosztów rehabilitacji chłopców.

Licytacje przeplatane były śpiewaniem koled w wykonaniu chóru z Bednar oraz chóru działającego w Klubie Seniora Radość – obu zespołom akompaniował Szymon Mońka. W koledowaniu udział wzięły też dwie uczennice II LO oraz Anna i Waldemar Adamsy z Bednar. mwk



Tata bliźniaków, Zbigniew Milczarek w czasie Wigilii w Klubie Seniora, z Kubusiem na ręku.

FOT. KRYSZTOF CIPINSKI



Uczestnicy Wigilii zostali zaproszeni do SP 4, gdzie uczniowie wystawili dla nich Jasełka.

FOT. URZĄD MIEJSKI W ŁOWICZU

Łowicz | 200 osób na miejskiej Wigilii Z dobroci serca

Tym razem w Szkole Podstawowej nr 4 zorganizowana została 20 grudnia miejska Wigilia dla osób, które potrzebują pomocy materialnej.

Zaproszenia w imieniu organizatorów przekazywały: MOPS, PCK, Caritas, ŚDS oraz siostry bernardynki – czyli instytucje

i środowiska, które najlepiej wiedzą, kto potrzebuje pomocy. Na Wigilię przybyło około 200 osób.

Uczestniczyli w niej burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński oraz bp Wojciech Osiał, którzy składali przybyłym życzenia. Były też Jasełka w wykonaniu dzieci z „Czwórki”.

Ta Wigilia jest wspólnym przedsięwzięciem władz miasta oraz restauratorów, którzy przy-

gotowują na nią potrawy: bigos, barszcz czerwony, pierogi, rybę po grecku, sałatkę jarzynową i śledzie. Zaangażowali się w nią niepełnosprawni z restauracji „Kulinarne Mosty” w ZAZ, właściciele łowickich restauracji „Na Poddaszu”, dwóch „Polonii” – na Starym Rynku oraz Polonii w Zaciszu i „Na Rozdrożu” w Nieborowie.

Pomoc kulinarną zaofiarowało Stowarzyszenie „Dać Szansę”, a obsługę kelnerską zapewnili uczniowie klas o profilu gastronomicznym oraz hotelarskim z ZSP nr 3. mwk

REKLAMA

WYNAJEM PRODUKCJA MAGAZYNY ŁOWICZ

- ✓ pow. magazynowa 15 tys. m² w modułach 1 tys. m² – 4 tys. m², 100m²–400 m² – wysokość 7m
- ✓ pow. magazynowa 2 tys. m² z suwnicą, wysokość 11m
- ✓ własne ujęcie wody, system uzdatniania wody (0,5° dH)
- ✓ wieża ciśnieniowa
- ✓ basen PPOŻ
- ✓ kolektor ściekowy ze zbiornikiem osadowym
- ✓ PARA (5-6 t/h przy 4 atm)
- ✓ plac manewrowy 10 tys. m²
- ✓ światłowód
- ✓ możliwość skorzystania z programu „Praca dla Więźniów”
- ✓ własne stacje trafo łącznie: 6 MW,
- ✓ sąsiedztwo rozdzielni PGE
- ✓ stolówka na terenie zakładu



TELEFON: +48 608-094-050
E-MAIL: BIURO@SYNTEX.PL
Syntex Sp. z o.o.

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

- dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
- 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

- do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

- dwie sale weselne od 100 do 500 osób
- pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie

- sala do 250 osób
- pokoje hotelowe

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

NAWOZY KORZYSTNE CENY

- azotowe
- wieloskładnikowe
- rozładunek HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

GARAŻE BLASZANE

- bramy garażowe
- pomieszczenia gospodarcze
- wiaty
- konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235

PRODUCENT TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

- ✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
- ✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaz części używanych: FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO
Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

Kaliszanka

IMPREZY okolicznościowe

sala do 54 osób
Łowicz, ul. Lniana 1
tel. 501-011-198

kamienny WĘGIEL
MIAŁ
EKOGROSZEK
azotowe dolistne, NPK
NAWOZY
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 14
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

Łowiczanie Roku



Łowiczanie Roku 2019 | Marta Wróbel – założycielka i właścicielka firmy Folkstar

Z zachwytu nad sztuką ludową

Jedenaście sklepów w całej Polsce, dziesiątki produktów z własnymi, oryginalnymi wzorami nawiązującymi wprost do sztuki ludowej łowickiej, ale i innych regionów, ogólnokrajowa rozpoznawalność, dziesięć lat stabilnego wzrostu – to metryka firmy Folkstar. Jej twórczyni, Marcie Wróbel, kapituła tytułu przyznała tytuł Łowiczanie Roku 2019.

WOJCIECH WALIGÓRSKI



wojciech.waligorski@lowiczanie.info

– Od dzieciństwa myślałam o prowadzeniu własnej działalności. Zawsze chciałam mieć coś swojego i takiego, że będę to zaczynała od początku. Marta Wróbel mówiąc to nie jest zadufana w sobie, wyraża się cicho, spokojnie, zdaje się nie mieć w sobie nic z przebojowości, jaka często kojarzy się z własnym biznesem.

Ale podkreśla, że właściwie nie mogło inaczej być, bo wzrastała w atmosferze szacunku dla pracy na swoim. Dziadek ze strony taty, Władysław Wróbel, był taksówkarzem, a później wraz z żoną, babcią Ireną, uprawiali w swoich szklarniach na Poznańskiej w Łowiczu pomidory, ogórki, sałatę, a jesienią chryzantemy. W sezonie zatrudniali wiele osób. Ona wraz z siostrą Karoli-

ną spędzała też wiele czasu u drugich dziadków, rodziców mamy – Henryki i Jana Walczaków w Dąbkowicach Dolnych. – Na polu z pomidorami i cebulą jestem wychowana, każdemu polecam takie dzieciństwo – mówi.

– Jej rodzice, Zbigniew i Halina Wróbel, już w połowie lat 80. prowadzili na ul. Stanisławskiego, tam gdzie dziś jest należąca do nich Galeria Łowicka, sklep z kosmetykami, a w 1991 roku założyli znaną hurtownię chemiczną Hazbi. Firma istnieje do dziś, choć struktura dystrybucji artykułów chemicznych zmieniła się od tego czasu radykalnie.

Sama Marta swój własny biznes założyła jednak dosyć późno, ruszyła z firmą na miesiąc przed swymi 30. urodzinami. Ocenia, że gdy była młodą dziewczyną, nikt jej wielkiej kariery nie wróżył, a nawet i wiele lat później była mało przebojowa, wycofana. Pamięta, że skłaniała się ku temu, żeby zostać tłumaczem z angielskiego. Wcześniej bowiem miała to szczęście, że w Szkole Podstawowej Nr 4 trafiła do klasy, w której – jako pierwszej w mie-



Marta Wróbel przy stoisku z autentyczną sztuką ludową w sklepie Folkstar w Łowiczu. Z tego asortymentu Marta nie zrezygnuje.

ście – już od IV kl. zamiast języka rosyjskiego uczono angielskiego. Bardzo dobrze zapamiętała pierwszego swojego nauczyciela,



Tradycje wyniesione z domu. Dąbkowice Dolne, lata 30. Na zdjęciu babcia Marty Henia (od lewej w pierwszym rzędzie), prababcia Franciszka Boczyńska i praprababcia Marcjanna.

pana Wiesława Tomaszewicza. Potem, już w liceum, uczęszczała też na korepetycje z tego języka do Wandy Rogowskiej.

Texas

Grupy były niewielkie, kilkuosobowe, stąd opanowała ten język na tyle dobrze, że gdy pewnego dnia, będąc uczennicą „Chelmońskiego”, zobaczyła na szkolnym korytarzu afisz o możliwości wyjazdu do szkoły średniej w Stanach Zjednoczonych, poczuła, że to może być coś dla niej. W „Chelmońskim” bowiem się

nie czuła, nie potrafiła się odnaleźć w tej placówce.

Zaciągnęła więc rodziców na spotkanie informacyjne i ostatecznie przekonała do tego, że dali jej zgodę na wyjazd. – Miałam 15 lat, uparłam się, chciałam jechać – opowiada. Podziwia swoich rodziców za to, że jej na wyjazd pozwolili. – Gdybym nie znała angielskiego, to byłaby zupełnie inna historia. Po stronie rodziców leżała konieczność wykupienia jej biletu lotniczego, na miejscu była już pod opieką amerykańskiej rodziny, która zgłosiła swój udział



Marta Wróbel zaczynała biznesową karierę w firmie taty, Zbigniewa Wróbla, w jej biurze w Łodzi. Gdy założyła i rozwinęła Folkstar i gdy jeden z kolejnych sklepów otworzyła w Łowiczu – taty nie mogło zabraknąć na otwarciu.



Babcia Henryka Walczak kilkadziesiąt lat później niż na zdjęciu powyżej: Łowicz, rok 1962, babcia śpiewa na dożynkach.



Graduation Day, czyli uroczystość zakończenia roku szkolnego w Luke View High School, czerwiec 1997 r.



Diana i David Spieker – jej gospodarze w Teksasie. U nich mieszkała przez cały rok nauki.

w programie. Rodzice byli zobowiązani dostarczać co miesiąc kieszonek.

Co powodowało gospodarzami, że potrafili na rok przyjmować pod swój dach kogoś z zupełnie nieznanego im kraju? – Na pewno podnosiło to im prestiż, może dawało jakieś ulgi podatkowe? – Marta nie wie. Ale wie, że jest wdzięczna tym ludziom. Trafiła do stutysięcznego miasta San Angelo w Teksasie, do rodziny Davida i Diany Spieker.

Rok 1996, który spędziła ucząc się w Luke View High School, wspomina jako trudny. – Wychodzisz na miasto i nie widzisz żadnej znajomej twarzy... Przez pierwsze trzy tygodnie nie rozumiała nic z tego co do niej mó-



Choć Stany bardzo lubię, uważam, że to jest fantastyczny kraj, ale z jakichś powodów jestem tutaj. Polska jest bardzo dobrym miejscem do życia, czego wielu rodaków nie docenia, a nad czym ja ubolewam.



Ekipa Folkstaru podczas Bożego Ciała w Łowiczu w roku 2013. Pierwszy z prawej Jacek Rutkowski.

wiono, choć wyjeżdżając czuła się ze swoim angielskim pewnie. Opowiada, że bardzo tęskniła za domem, ale się do tego nie przyznawała, wiedziała, że musi to dzielnie znieść. Dziś mówi, że rozumie co przeżywają ludzie na emigracji.

Spędziła tam rok, zrobiła tamtejszą maturę, dostała się na studia, miała nawet stypendium, ale

gdy wróciła na wakacje do Polski, stwierdziła, że tu zostaje i tych studiów nie kontynuowała. Ponownie podjęła studia za oceanem w 2004 roku, ale ponownie podjęła decyzję o powrocie. – Choć Stany bardzo lubię, uważam, że to jest fantastyczny kraj, ale z jakichś powodów jestem tutaj – mówi. – Polska jest bardzo dobrym miejscem do życia, czego wielu rodaków

nie docenia, a nad czym ja ubolewam. Na Polskę narzekają najczęściej ludzie, którzy nigdy nie byli za granicą.

I przywołuje przykłady tego, co mamy obecnie lepsze niż wiele krajów na Zachodzie, że Stanami włącznie: nowoczesne i dobrze zaprojektowane centra handlowe, coraz lepszą bazę hotelową, świetne nowe drogi, których ciągle przybywa, a od których stare amerykańskie, rozspływające się autostrady odstają wyraźnie, bezpieczeństwo na ulicach. – Mamy tu komfort życia – mówi z przekonaniem.

Nie znaczy to, że wyjazdu do Stanów żałuje, przeciwnie. Poznała Teksas, poznała Stany takie, jakimi je przeżywają ich mieszkańcy, nie takimi, jakimi są dla turystów. Wróciła mówiąc płynnie po angielsku i z poczuciem, że już nie boi się świata. To było doświadczenie, które zupełnie zmieniło jej ścieżkę – ocenia.

Studia zrobiła w Polsce, najpierw ekonomię na Uniwersytecie Łódzkim (żałuje, bardzo teoretyczny kierunek – mówi), potem zarządzanie na Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

Od kowbojów do pasiaka

Stany zmieniły jej życie w sposób, którego na pewno nie mogła przewidzieć. Rodzina, u której mieszkała, była bardzo „kowbojska”.

TO JEST PRACA NA 120 LAT

– Nie każdy wierzył, że odrodzenie sztuki ludowej i stworzenie firmy na bazie tej sztuki może przynieść efekt, ale ona wierzyła – mówi **Jacek Rutkowski**,

plastyk, zatrudniony w Folkstarze niemal od początku istnienia firmy (był jej czwartym w kolejności pracownikiem). – Jest osobą często podróżującą, zaobserwowała, że ludzie potrafią ze swych charakterystycznych dla danego regionu wyrobów, ze swego dorobku kulturowego zaczerpnąć, by stworzyć coś, co ma praktyczne zastosowanie. Myślę, że pre-Folkstarem była, sto lat wcześniej, działalność Anieli Chmielińskiej, która wyławiała talentowane osoby i tak je kierowała, że powstawały dzieła sztuki ludowej dostępne dla kolekcjonerów i turystów. Rutkowski nie przesaduje zwykle w biurze na drugim piętrze Galerii Łowickiej, ma dużą swobodę wyboru miejsca pracy, zwykle pracuje w domu, ale bardzo często konsultuje z Martą Wróbel to, co tworzy. – Ona przykłada wagę do tego, by linia projektowa firmy miała konkretny trop – mówi.

– Większość kreacji powstaje z jej wskazania, ona też decyduje, który rejon robimy, powoli zapełniamy już mapę Polski. Jego rolą jest dokładnie zbadać dany region etnograficzny, poprzez sięganie do literatury, wizyty w muzeach, kontakty z twórcami, by nauczyc się elementów charakterystycznych dla niego i przerobić to na podstawowy wzór, który potem w różnych wariantach jest uzupełniany czy łączony z innymi – ale zawsze rozpoznawalny jako baza, jako „alfabet”. Każdy z tych wzorów jest na bieżąco modyfikowany, bo ich zastosowanie jest wielorakie – i się rozszerza, Folkstar dopracował się już własnych produktów, jak blaszane pudełka, niektóre wyroby ceramiczne czy

galanteria papirnicza. Główny plastik Folkstaru podkreśla, że Marta Wróbel daje jemu dużą swobodę w tworzeniu, ma do niego zaufanie. – To jest przede wszystkim przyjaźń, wspólna praca i wzajemny szacunek, a nie podległość służbowa. Właścicielka ma zaufanie też do innych pracowników.

– Szereg decyzji projektowo-koncepcyjnych jest podejmowanych wspólnie, każdy z pracowników ma na swój sposób wpływ na nasze produkty – mówi Rutkowski. – Do mojej pracy dochodzi praca wielu osób. Według niego

odzwierciedleniem tego stylu pracy jest aranżacja wnętrza biura, które jest dużą, otwartą w gruncie rzeczy przestrzenią, dzieloną tylko lekkimi, ażurowymi, przesuwnymi ściankami – a te i tak w większości pozostają rozsunięte.

– Ze wzoru na wzór, ze sklepu na sklep, wypracowujemy sobie branding. Każdy rok, każde otwarcie sklepu, to jest szkoła: począwszy od ustawienia mebli, aż po to, jak ma w sklepie pachnieć. Doszliśmy do punktu, gdzie wypracowane dobre praktyki możemy wykorzystywać do kolejnych działań. – A praca jest na 120 lat – obrazuje.

Tajemnica sukcesu Folkstaru tkwi, zdaniem Jacka Rutkowskiego, w tym, że nie jest to firma, która powstała, by zarobić, nie stworzono jej też po to, by ludziom dać pracę – choć zakorzenienie pracowników w „łowickości” na pewno pomaga – ale w tym, że Folkstar powstał rzeczywiście, tak jak to jest eksponowane na niektórych wyrobach – z „autentycznego zachwytu sztuką ludową”. No i dochodzi do tego pracowitość samej Marty. – Ona zajmuje się wieloma rzeczami na raz. I ma po prostu głowę na karku – mówi Rutkowski. – Nie wiemy co teraz wymyśla i czym nas zadziwi w przyszłości. **wal**



Z widłami na łące. Dąbkowice Dolne 1985 rok. Marta Wróbel z babcią Heleną po prawej. Po lewej rodzeństwo i ciocia.



Marta Wróbel przy drewnianych zabawkach w sklepie Folkstar w Łowiczu.



To też Łowicz. Za ladą sklepu, od lewej: Patrycja Mońka i Małgosia Płacheta.

– Nie wierzyłam, że oni w takich strojach chodzą – na to wspomnienie uśmiecha się. Były na porządku dziennym spodnie jak z westernów, buty kowbojki, chusty i kapelusze, koszule, pasy. Wrażenie robiło to przywiązanie do miejscowej tradycji. Zachodziła do sklepów całkowicie poświęconych „kowbojskości”, ludzi tak ubranych spotykała na każdym kroku, a w niedzielę do kościoła pójść w kowbojkach to był obowiązek.



Praktykę w biznesie uważa Marta Wróbel za bezcenną. Mówi bez ogródek, że studia uważa obecnie za w pewnym sensie stratę czasu, bo uczelnie nie nadążają za dynamiką zmian w gospodarce.

Dziś nie boi się przyznać, że była to dla niej pierwsza inspiracja do zainteresowania się praktycznym wykorzystaniem elementów ludowej tradycji w przedmiotach życia codziennego. – Nie mogłam zrozumieć, dlaczego u nas folklor nie jest tak doceniany – opowiada. – Mamy tak piękny folklor, a nikt się nim nie interesuje, on w



Łowickie biuro firmy. W jednym, z kilku pomieszczeń, od lewej: Monika Roróg, Paulina Tybuś i Małgosia Łon.

ogóle nie funkcjonuje. Pamiętała, że była kiedyś z klasową wycieczką w „Sztuce Łowickiej”, ale wtedy, w drugiej połowie lat 90., ta firma była już tylko cieniem samej siebie z lat świetności, a potem padła całkowicie. Stroje ludowe tkwiły w szafach, ludowe zespoły kończyły działalność, wydawało się, że folklor jest już tylko pieśnią przeszłości.

Od zaciekania szacunkiem dla własnej tradycji i tym, że może ona być żywa, co zaobserwowała w Teksasie, do założenia własnej firmy produkującej i sprzedającej

przedmioty użytkowe i pamiątki z ludowym wzornictwem w Polsce droga była daleka i być może Marta nie przeszłaby jej, gdyby nie doświadczenie, jakiego nabywała praktykując najpierw w łódzkim biurze handlowym hurtowni „Hazbi”, potem w „Galerii Łowickiej” jako jej menedżerka, odpowiedzialna za pozyskiwanie klientów, a także liczne swego czasu eventy, jak wystawy fotograficzne czy wystawy prac plastycznych młodych łowiczan.

Tę praktykę w biznesie uważa Marta Wróbel za bezcenną. Mówi

bez ogródek, że studia uważa obecnie za w pewnym sensie stratę czasu, bo uczelnie nie nadążają za dynamiką zmian w gospodarce, są zawsze krok do tyłu z tworzeniem kierunków kształcących w umiejętnościach potrzebnych na stanowiskach, których jeszcze niedawno nawet nie próbowano sobie wyobrazić.

Początek był 10 lat temu

Firmę Folkstar założyła w roku 2009, uruchamiając stoisko ze sztuką ludową właśnie



Szefowa w sali konferencyjnej w biurze Folkstaru w Łowiczu. Wystrój oczywiście nawiązuje do folkloru.

w Galerii Łowickiej. Marzyło jej się stoisko z wyrobami ludowymi pomiędzy sklepami w galerii. Z początku tylko o tym myślała: by sprzedawać to, co pochodzi od twórców ludowych. Wydawała się jej to najlepszym, co mo-

gła zrobić: prezentować klientom wyroby, do których by nie dotarli, bo kto będzie tracił czas na jeżdżenie po łowickich wsiach i odwiedzanie rozproszonych po tych miejscowościach ludowych artystów? Prezentowała głównie wy-



Monopoly w wersji Folkstaru. Edycja była limitowana, sprzedaje się świetnie.

Monopoly 100% folklor

Z okazji 10-lecia Folkstaru w listopadzie ubiegłego roku na rynek trafiła specjalna, limitowana edycja najpopularniejszej gry planszowej na świecie – Monopoly.

Od zwykłej wersji gry różni się m.in. tym, że podróżujemy po planszy przez przez 8 regionów Polski, które mają swój charakterystyczny folklor.

A są to: Biłgorajczyzna, Kujawy, Podlasie, Kaszuby, Kurpie, Podhale, Łowickie i Małopolska.

W rejonach tych gracze mogą kupować m.in. remizę strażacką, młyn wodny, zakład sitarski, warsztat tkacki, pracownię haftu, fabrykę fajansu, kuźnię, jarmark

sztuki ludowej w Krakowie, pracownię snycerską w Poroninie czy całą wieś Zalipie.

W Łowickim ceny są wysokie, choć nieco niższe niż w Krakowie. Zatrzymując się na tych polach gracz może kupić warsztat garncarski w Bolimowie, muzeum ludowe w Sromowie czy pracownię wycinanek w Łowiczu. Cena od 300 do 320 dolarów Monopoly. W tej wersji są one zdobione łowickimi wzorami.

Po zebraniu wszystkich kart z danego regionu można na nim kupować m.in. (zamiast domów i hoteli) stawić chaty i zajazdy. W łowickim cena jednej chaty i jednego zajazdu wynosi 200 wspomnianych do-

larów. Wszystko po to by zostać najbogatszym gospodarzem. Do wzięcia można natomiast iść za... naruszenie praw autorskich twórców ludowych.

Jak zauważył współtwórca gry, Jacek Rutkowski, Monopoly Folk to pierwsza od 1923 roku gra planszowa, w której zaistniał Łowicz. Wtedy to, już blisko 100 lat temu, wydana została przez Karola Rybackiego „Podróż po Łowiczu z przeszkodami”.

Jak pamiętamy, kilka lat temu wydany został reprint gry Rybackiego. Za sprawą Folkstaru możemy wyruszyć w nieco dłuższą podróż – i bardziej kolorową.



Pracownicy Folkstaru podczas warsztatów z wycinanki ludowej prowadzonych przez Grażynę Gładką, Łowicz 2018 r.

cinanki, hafty, elementy stroju, garncarstwo.

A jednak potoczyło się inaczej. W dużej mierze za sprawą Jacka Rutkowskiego, plastyka, który zaczął współpracę z nią od samego początku firmy. Pracował wcześniej w muzeum, w ratuszu, w centrum promocji powiatu – i dopiero u Marty Wróbel odnalazł swoje miejsce. To jemu zaproponowała, by oprócz tego, co wyszło spod ręki ludowych artystów, zaoferować klientom inspirowane ludową tradycją, ale jednak uwspółcześnione wzory łowickie na użytkowych czy pamiątkowych przedmiotach. Pierwszy był jakiś breloczek, potem jeden za drugim powstawały inne przedmioty – i znakomicie zaczęły się sprzedawać.

Jeden za drugim to nie znaczy, że w pośpiechu, bez przygotowania. Przeciwnie, Jacek Rutkowski wkładał w przygotowanie wzorów masę pracy studyjnej, by odkryć ten właściwy, najlepiej oddający duszę danej regionalnej tradycji – i tak go opracować, by mógł się przewijać przez różne zdobienia, na różnych przedmiotach.



Pierwszy raz w stroju łowickim, Dąbkowice Dolne rok 1986.

– Nie sądziłam, że to pójdzie w tę stronę – przyznaje szczerze Marta Wróbel. – Cieszę się, że mamy własną markę, własne

wzory, coś własnego, unikalnego, ale nadal proponowanie w sklepie także sztuki ludowej, autentycznej, jest dla mnie ważne i z tego nie rezygnuję – bo to jest dusza tego wszystkiego. Tylko tę sztukę trzeba dobrze opakować, inaczej podać.

– Twórców ludowych, z którymi Folkstar współpracuje, jest zbyt wielu, bo też nie każdy jest w stanie zapewnić terminowość dostaw, co Marta Wróbel rozumie, bo wie, że są zajęci często pracą we własnym gospodarstwie czy sprawami rodzinnymi. →

TO JEST WZORCOWA WSPÓŁPRACA

– Folkstar to bardzo fajna firma. Wcale się nie dziwię, że Marta Wróbel za swoją działalność otrzymuje nagrody i tytuły. Cieszę się, że dostanie też Łowicznanina Roku – mówi Wiesław Kacprzak, właściciel drukarni Poligrafia w Łowiczu, która współpracuje z Folkstarem od początku jego powstania. Jak podkreśla, ta współpraca jest wręcz modelowa – właśnie tak przedsiębiorcy powinni ze sobą współpracować. Wiesław Kacprzak przyznaje, że ma więcej stałych klientów i czasem trudno jest od ręki zrealizować zamówienia, które są pilne. Stara się jednak spełnić oczekiwania i – jeśli nie może inaczej – realizować zamówienia Folkstaru „na raty”. W drukarni naszego rozmówcy powstaje tzw. galanteria papiernicza, czyli zeszyty, notesy, bloczki, torebki na upominki i kalendarze z motywami ludowymi. W 2019 roku wydany został też kalendarz dużego formatu (50x70 cm) z wycinankami.

– Marta Wróbel rozwijając swoją firmę rozświetla Łowicz na całą Polskę – mówi Kacprzak. Jego zdaniem burzliwy rozwój wynika z dobrego marketingu

oraz słuchania klientów, których oczekiwania stara się ona spełnić. Towary są odpowiednio dobrane do nich, dodatkowo asortyment Folkstaru wpisnął się idealnie w modę na regionalizm, która trwa od pewnego czasu, – Przyznaję, że 10 lat temu nie pomyślałbym, że Folkstar tak się rozwinie. To, co ona „widzi”, my staramy się wykonać. Zawsze pozytywnie reagujemy na potrzeby ze strony Folkstaru i staramy się im pomagać w biznesie, robić na czas i najlepiej jak umiemy – mówi właściciel Poligrafii. Dodaje przy tym, że Marta Wróbel jest prawdziwą biznesmenką – jest osobą konkretną, która wie czego chce i umie podejmować decyzje. Współpraca z jej firmą jest przyjemnością, ponieważ nie ma żadnych problemów, ani w kwestiach rozliczeń finansowych, ani w żadnych innych. Wiesław Kacprzak podkreśla, że współpracę z Folkstarem ułatwia postać Jacka Rutkowskiego – który współpracuje z Folkstarem, a kiedyś pracował w Poligrafii. – Ja go bardzo cenię. On ma „dryg” plastyczny, wiele kontaktów naszych z Folkstarem odbywa się właśnie przez niego. mwk

JUŻ W PIERWSZYM ROKU TRUDNO BYŁO WYKONAĆ ZAMÓWIENIA

– Gdyby Marta Wróbel nie kochała tak tego co robi, jej firma nie poszłaby do przodu tak, jak to obserwujemy. Ona pochodzi z tego środowiska i ma wycucie kolorów. Ale to przecież nie wszystko, pracy poświęca wiele czasu i energii – ocenia wycinankarka Grażyna Gładka, która współpracuje z Folkstarem od momentu jego powstania. Współpraca układa się bardzo dobrze. Pytana o to, czy spodziewała się, że Folkstar osiągnie taki sukces, przyznaje, że przed 10 laty nie pomyślałaby o tym. Współpraca rozpoczęła się od telefonu Marty Wróbel, która zaproponowała wycinankarce współpracę. Pytała, jakie wycinanki tworzy i jakie ma ceny. Grażyna Gładka przystała na współpracę. Pomyślała, że spróbuje. Zainteresowanie jej pracami było tak duże, że już w pierwszym roku nie „wyrabiała” się z zamówieniami i cały czas zleceń było i jest dużo. Unika więc innych zamówień, tylko sporadycznie bierze udział w warsztatach, jakie są organizowane w mini skansenie przy muzeum w Łowiczu lub w skansenie w Maurzycach. Czasem pojedzie ze swoimi pracami dalej, bo robiła to wiele lat i gdy za długo przebywa w domu, to brakuje jej kontaktu z ludźmi, który przez wiele lat miała – a wycinankarstwem zajmuje się około 40 lat. Grażyna Gładka powiedziała nam, że wycinanka – jak każda rzecz tworzona ręcznie – ewoluje. Z perspektywy lat widać jednak, że prawdziwa tradycja nigdy się nie nudzi i nie wychodzi z mody. Dlatego dla Folkstaru tworzy prace, które mają starodawne wzory. Bardzo się stara, żeby w nich nic nie zmieniać,

nie „ulepszać”, bo przecież chodzi o to, aby pokazać wycinankę w jej tradycyjnej formie.

O Marcie Wróbel mówi w samych superlatywach. Jest osobą, która wychowała się w łowickiej estetyce i ma naturalne wycucie stylu i koloru. Bardzo dużą wagę przywiązuje do estetyki i to od razu widać, gdy wchodzi się do jej sklepów – artykuły są dobrej jakości i ładnie wyeksponowane. Pod tym względem daleko wyprzedziła konkurencję.

– Jak to dobrze, że nam się taka Marta trafiła – mówi Grażyna Gładka w rozmowie z NŁ. A my zadajemy pytanie: – A może odwrotnie, może to ludzie, których spotkała na swojej drodze, tak ją ukształtowali? Twórczyni nie zaprzecza. Bo Marta Wróbel wyciąga wnioski, rozmawia z osobami, z którymi współpracuje i każdą rozmowę kończy pytaniem: Czy mają jakieś uwagi? – Ona nie uważa, że wszystko wie najlepiej, tylko pyta i słucha. Natomiast gdy sama coś przekazuje, robi to spokojnie, choć potrafi stanowczo.

Grażyna Gładka zwraca uwagę na to, jak bardzo Folkstar przyczynił się do promocji Łowicza, do rozpoznawalności naszego folkloru w Polsce i za granicą. Nieraz miała okazję przekonać się, że klienci kojarzą, że to jest firma, która ma siedzibę w Łowiczu. Kilka lat temu Grażyna Gładka gościła w Szwecji, gdzie poznała mieszkające tam Polki. Po pewnym czasie odwiedziły one ojczyznę i w niej – sklep Folkstaru. Gdy zobaczyły w nim wycinanki Grażyny Gładkiej, było to dla nich tak ważne wydarzenie, że musiały do niej zadzwonić i jej o tym powiedzieć. mwk

FOLKSTAR DOSTRZEŻONY W CENTRACH HANDLOWYCH

Jesienią 2017 roku, w ósmej edycji konkursu Polskiej Rady Centrów Handlowych Retail Awards, Folkstar otrzymał wyróżnienie w kategorii Nowa Sieć Handlowa Roku 2017, jako sieć oferująca artykuły specjalistyczne. Do konkursu wpłynęło 108 zgłoszeń. Zwycięzcą w kategorii sieci handlowych

została sieć salonów Play, a laureatem kategorii Kampania Wizerunkowa Sieci Handlowej sieć sklepów obuwicznych Deichmann. Obecnie sklepy Folkstar są w trzech centrach handlowych: Galerii Dominikańskiej we Wrocławiu, Centrum Handlowym Arkady – także we Wrocławiu oraz

w Galerii Północnej Dworca Centralnego w Warszawie. – Fajne jest to, że Folkstar został dostrzeżony przez centra handlowe, ponieważ w nich – zwłaszcza w tych najbardziej atrakcyjnych – jest dokładnie analizowane komu można wynająć powierzchnię – mówi Marta Wróbel. Ciekawostką, którą podzieliła

się z nami Marta Wróbel wtedy, gdy relacjonowaliśmy ten sukces, jest to, że w każdym nowo otwartym sklepie Folkstaru natychmiast pojawiają się klienci, którzy w Łowiczu mają swoje korzenie i to z radością wyznają. – Łowiczanie są naprawdę w całej Polsce i widać, że identyfikują się z rodzinnym miastem. mwk



Gala PRCH Retail Awards, październik 2017 r.



Sklep Folkstar w Gdańsku.



Sklep Folkstar w Toruniu.

Docenia tych, którzy współpracują. – Są megasolidni – mówi.

– Ale podstawę oferty Folkstaru stanowią przedmioty użytkowe z wzorami ludowymi. Do obecnego doświadczenia i wiedzy o tym, co się najlepiej sprzedaje: koszulka czy pasek, torebka czy kubek, skarpetki czy notes – dochodzili stopniowo. Pewne jest, że najlepiej sprzedaje się wzór łowicki – i to bez względu na to, w którym sklepie Folkstaru, w której części Polski. Mimo to Marta Wróbel konsekwentnie wprowadza do oferty wzory nawiązujące do tradycji innych regionów etnograficznych Polski: są więc już Folkstarowe wzory kurpiowskie, kaszubskie, kociewskie, podhalańskie, opolskie i inne, łącznie już aż 19 na 44 wyróżniane w Polsce regiony etnograficzne.

– Same przedmioty użytkowe, na których pojawiają się wzory, są zlecane do produkcji różnym fabrykom, przy czym właścicielka firmy preferuje zawsze firmy



Sklep Folkstar na Dworcu Centralnym w Warszawie.

polskie, a jeszcze lepiej lokalne, łowickie. Podkreśla, że 86% dostawców jest z Polski, a pomiędzy nimi są Steven z Goleńska (skarpety), Szumisie z Jamna i Poligrafia z Górek (galanteria papiernicza). Tylko w sytuacji, gdy kupowanie w Polsce byłoby krańcowo cenowo nieracjonalne, zakupy dokonywane są w Chinach, chodzi głównie o ceramikę – około połowy zamawianego asortymentu pochodzi stamtąd, połowa z Polski.

–Wszystkie wzory tworzy Jacek Rutkowski. Nie są opatentowane, lecz chronione na mocy praw autorskich. Ta ochrona jest konieczna. – Ludziom się wydaje, że sztuka ludowa jest dobrem narodowym, ale ona zawsze ma przeciwieństwo – podkreśla Marta Wróbel. Jej Folkstar jest właścicielem opracowywanych wzorów – i gdy tylko ktoś z załogi zaobserwuje na rynku podróbki, sprawa zgłaszana jest współpracującemu z firmą prawnikowi, a ten

podejmuje interwencję. Jest ich sporo, bywa kilkadziesiąt jednocześnie. – Podejrzewam, że możemy być najbardziej kopiowaną firmą w Polsce – mówi właścicielka. – W większości przypadków do ugody daje się dojść na drodze pozasądowej.

W całej Polsce

– Chcieliśmy oferować rzeczy wartościowe, użytkowe, a nie bibeloty – podkreśla po raz kolejny Marta Wróbel. – Ale chciałam też zobaczyć czy poza Łowiczem będzie zainteresowanie tym, co oferu-

jemy. Dlatego w 2015 roku, jako drugi po tym w Galerii Łowickiej, otworzyła sklep Folkstaru w Świnoujściu. On już dziś nie istnieje, ale dał pozytywną odpowiedź na postawione pytanie. Tak: folklor tak właśnie zaprezentowany, oferowany na użytecznych przedmiotach, ma wzięcie.

– Dziś Folkstar ma już 11 sklepów. Oprócz pierwszego w Łowiczu, są w Łodzi, Warszawie (dwa), Wrocławiu (też dwa), Toruniu, Gdańsku, Bydgoszczy, Zgorzeli, przy granicy z Niemcami i najnowszy w Poznaniu. Twór-

DO WYBORU, DO KOLORU

Przedmioty użytkowe, które oferuje Folkstar, są tak liczne, że firma w swym katalogu kategoryzuje je. Przegląd każdej kategorii pokazuje bogactwo pomysłów. W sklepach łowickiej sieci można więc kupić w łowickich i innych ludowych wzorach **akcesoria i pamiątki**: breloki, smycze, magnesy, podkładki, herbaty i krówki w puszkach, czekolady, pocztówki, przypinki, puzzle, naparstki, nakładki na tablice rej., naklejki, guziki, zapalniczki.

Dla domu dostaniemy: dzbanki, kubki i filiżanki, talerze, kieliszki na jajka, serwetki i śliniaki, świece i lampy, poszewki i poduszki, zegary, wieszaki i fototapy. Dla biura: ołówki, długopisy, piórniki, zakładki, notesy,

bloczki, teczki i podkładki, segregatory, podkładki pod mysz, notesy, bloczki, papeterie i teczki.

Można też się w Folkstarze ubrać i wziąć coś do ręki, bowiem w kategorii **moda**

i ruch, firma oferuje: koszulki, body dziecięce, stopki, skarpetki, trampki, etui na okulary, okulary przeciwsłoneczne, plecaki, nerki, wkłady do koszyka, portmonetki, portfele, worki, bawełniane torby, kosmetyczki, lusterka, kolczyki, spinki do mankietów, szelki, zegarki, parasole, ręczniki.

A **na święta** kupić można bombki, zawieszki, kartki okolicznościowe, torebki papierowe, papiery do pakowania, tasiemki i pudełka. To są już setki produktów – a mimo to rozpoznawalnych – że to jest Folkstar. **wal**



To jest unikalne, tym możemy się chwalić

Marta Wróbel w wywiadzie dla Nowego Łowiczana przed 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości (fragmenty)

■ (...) **Moda na ludowość jest w Polsce faktem, nawet oficjale potrafią się czasem zaprezentować w strojach z elementami nawiązującymi do sztuki ludowej. Od kiedy to się zaczęło?**

– Mniej więcej w czasach, kiedy my startowaliśmy z firmą, czyli około roku 2009. Myślę, że najgorszy okres, jaki ludowość miała, to były lata 90., gdy zmienił się w Polsce system, zostały otwarte granice i wszystko co polskie zaczęło się nam wydawać gorsze. Wcześniej w Polsce niemal nic w sklepach nie było, ale była Cepelia – w latach 70. i 80. największa bodaj poza Spółem sieć sklepów w kraju, ponad 300 sklepów – i gdy potem nagle mogliśmy mieć wszystkie zagraniczne produkty, to ludzie wtedy tylko je kupowali, a polskie marki nie cieszyły się wtedy zainteresowaniem – i handel wyrobami ludowymi też podupadł.

Dopiero musiało minąć 10, 15, prawie 20 lat, aż ludzie się oswoili z zachodnimi produktami, porównali je sobie, zobaczyli, że niekoniecznie to, co zagraniczne, musi być lepsze i po tym czasie wróciła moda nie tylko na ludowość, ale i na polskie marki, które dzisiaj mają się bardzo dobrze i są przez polskich konsumentów cenione. Polacy zaczęli doceniać to, co polskie – w różnych dziedzinach.

■ **Czy moda na ludowość oznacza równoległe powrót przywiązania do kultury ludowej? Czy to jest tylko powierzchowna konstatacja, że nasze wzory ludowe na bluzkach czy chustach są po prostu ładne, barwne, ciekawe – czy też ktoś, kto coś takiego kupuje, lubi też słuchać ludowej muzyki?**

– Obie te rzeczy się dzieją. Kultura ludowa jest obecnie w Polsce bardzo żywa. Ja sobie do niedawna nie zdawałam sprawy jak dużo jest w Polsce działających zespołów ludowych. Uświadomiłam sobie to dopiero, gdy otwieraliśmy kolejne sklepy naszej sieci i za każdym razem na otwarcie chcieliśmy zaprosić jakiś zespół ludowy.

■ **Nie mieliście problemu ze znalezieniem?**

– W Łowiczu to jest oczywiście, Łowicz uznajemy za zagłębie

sztuki ludowej w Polsce, oprócz Podhala jesteśmy drugim takim rejonem.

■ **Nie Kaszuby?**

– Kaszuby też. To są trzy najsilniejsze etnograficzne regiony, w których dużo się dzieje i gdzie zespoły ludowe są oczywiste. Ale na przykład w takiej Bydgoszczy, gdzie otwieraliśmy sklep, a której nikt ze sztuką ludową nie kojarzy, też, okazało się, istnieje zespół ludowy, liczący 100 członków, od czwartego roku życia aż do najstarszych. Każdy z takich zespołów ma po kilkanaście kompletów strojów ludowych – wyobraźmy sobie jakie to są koszty, do tego wydatki na wozienie zespołu na koncerty – a mimo to takie zespoły istnieją praktycznie we wszystkich miastach. W samej Łodzi jest ich 5 czy 6. One wszystkie aktywnie koncertują, co pokazuje przywiązanie publiczności do kultury ludowej. W naszych sklepach pracuje kilka dziewczyn tańczących w zespołach ludowych – i to są osoby, które wykazują zupełnie inne rozumienie produktu i sztuki ludowej.

■ **Potrafiają ocenić, co jest autentyczne?**

– I są do tego bardziej przywiązane.

■ **Czy to jest chwilowa moda?**

– Mam nadzieję, że nie, że to zostanie. Bo jak się podróżuje po różnych krajach, to widzi się, że kultura ludowa wszędzie występuje, równoległe do kultury wysokiej. Nawet w Japonii kultura ludowa jest mocno eksponowana i ceniona, podobnie w Chinach, choć one dokonały tak wielkiego skoku ekonomicznego.

■ **W Stanach Zjednoczonych odpowiednikiem naszej kultury ludowej będzie country?**

– Muzyka country jest bardzo żywa, jeżeli zaś chodzi o sposób ubierania się, to będąc ostatnio w Teksasie byłam rozczarowana: widać tego dużo mniej niż 20 lat temu, sklepy z odzieżą country nadal funkcjonują, ale jest ich mniej.

■ **Co sprawia, że w tradycji ludowej Polacy jakoś się odnajdują, a nie odżywa tradycja szlachecka?**

– Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć. Potrafię wskazać dlaczego kultura ludowa: bo każdy w głębi ducha chce być patriotą, każdy czuje się jakoś z Polską związany. Ludzie chcą czuć dumę ze swego kraju, doceniają to, że jesteśmy w jakiś sposób wyjątkowi – a nasza kultura ludowa nam na to pozwala, bo w skali świata jest unikalna, kolorowa, wesoła. Dostrzegamy, że mamy coś, czym możemy się światu pochwalić. (...)

czyni firmy chciałaby, by powstały w każdym mieście w Polsce, do którego zaglądną turyści, lecz ma zamiar pozostawić sieć sklepów w pewnej niszy, uważa, że nie powinno być ich więcej jak 30-50, wyłącznie w turystycznych lokalizacjach, nie chce też, by produkty Folkstara trafiały do marketów.

– Czym innym są sklepy w strefach wolnocelowych na lotniskach – produkty Folkstara są obecne już w każdym porcie lotniczym w Polsce w sklepach Baltony i Lagardere.

– W każdym sklepie Folkstara klienci pytali i pytają też o pamiątki z danego miejsca: we Wrocławiu – z Wrocławia, w Toruniu – z Torunia. Kupują wzory łowickie – te najchętniej i najczęściej, ale chcieliby też coś „stamtąd”. Dlatego zrodził się pomysł takich regionalnych pamiątek, ciekawie opracowanych, kojarzących się z miejscem, jak np. torby płócienne z danego miasta, z nadrukowanymi na nich kilkunastoma, nieraz więcej, elementami, kojarzącymi się z nim. Niektóre są oczywiste, inne wymagają sięgnięcia do głębiej ukrytych skojarzeń – niemniej jest to atrakcyjne. Dla Poznania na przykład Jacek Rutkowski opracował nie tylko koziołki, ale i bamberkę, nie tylko zielony tramwaj, ale i lokomotywę, nie tylko pyrę, ale i rogal świętomarciński.

Jestem im wdzięczna

Folkstar dziś to 70 osób, w tym 33 w Łowiczu: w biurze, magazynie i sklepie, reszta w sklepach w innych miastach. Marta Wróbel chce z nazwiska, oprócz Jacka Rutkowskiego, wymienić tylko Agnieszkę Majcher i Jarka



Gdy ktoś do nas przychodzi, to najczęściej już zostaje. Mamy fajny, dobry zespół, jestem im wszystkim wdzięczna za to, że z nami pracują. Mam szczęście do ludzi.

Majchera – bo oboje są w firmie od samego początku. Reszty nie chce wymienić, bo – jak mówi – ryzykuje tym, iż kogoś pomi-

nie, a wszyscy są ważni. – Gdy ktoś do nas przychodzi, to najczęściej już zostaje. Mamy fajny, dobry zespół, jestem im wszystkim wdzięczna za to, że z nami pracują. Mam szczęście do ludzi.

Przy tym Marta Wróbel ma świadomość, że oferuje ciekawą pracę. Jest jej może trudniej niż przed kilku laty znaleźć odpowiednich ludzi, ale, jak podkreśla, zawsze znajduje, choć czasem proces rekrutacji trwa nawet i pół roku. – Jesteśmy jedną z najciekawszych firm w Łowiczu jeśli chodzi o pracodawców – uważa. Jacek Rutkowski ujmuje to inaczej, po swojemu: – Niewiele osób ma tak kolorową pracę jak my. Natura naszego zajęcia sprzyja temu, by miło rozmawiać.

Jego szefowa wspomina, że przy rozmowach rekrutacyjnych pyta kandydata czy słyszał

o ich firmie, a wtedy odpowiedź brzmi: – Oczywiście! To ktoś was nie zna?

Na topie

Twórczyni Folkstara zamierza dalej rozwijać firmę. Chce, by jej sklepy były najlepszymi upominkowymi sklepami w Polsce – w pierwszym rzędzie dla Polaków, chcących podarować coś o ludowym charakterze, ale przydatnego – a nie tylko dla turystów. Jest przekonana, że ich produkty wyróżniają się na tle konkurencji, że jest różnica między nimi a innymi pamiątkami. Są inaczej, indywidualnie projektowane, dopracowane, inaczej pakowane. – Mamy super wzornictwo – mówi bez fałszywej skromności.

I ma mnóstwo pomysłów na przyszłość. Pewne jest, że kiedy będzie kolorowy. ■



Największy jak dotąd powierzchniowo projekt Folkstara: autobus dla gminy Łowicz. Rok 2011.

CIESZY MNIE SUKCES FOLKSTARA

– Jestem bardzo zadowolony ze współpracy z Folkstarem, wszystkim życzyłbym takich partnerów w biznesie – mówi **Marek Bryła, właściciel łowickiej firmy Steven**, produkującej skarpetki. Od kilku lat „Steven” produkuje dla Folkstara skarpetki pod ich marką własną. Zamawianych jest coraz więcej wzorów, choć Steven produkuje głównie skarpetki pod swoją marką, stanowią one około 95% produkcji. Niewiele jest firm, dla których Steven realizuje zamówienia pod ich marką własną. Jak podkreśla nasz rozmówca – w biznesie dobiera się firmy do współpracy i ta z Folkstarem jest przykładem takiej świadomej współpracy. Pomimo że Steven ma swoje wzory folkowe, inspirowane sztuką ludową różnych rejonów

kraju, to Marek Bryła nie odbiera działalności Folkstara jako konkurenta, ale raczej jako kooperanta. We współpracy z wieloma firmami problemem przy realizacji zamówień jest cena – bo kupującym zależy na tym, aby była jak najniższa. Ale Folkstarowi zależy przede wszystkim na dobrej jakości, więc nie ma takiego nacisku na cenę. Marta Wróbel szuka przede wszystkim dobrych produktów i wie, że za nie trzeba dobrze zapłacić. Zasady współpracy są proste i uczciwe. – Podziwiam Martę Wróbel za to, że tak rozwinęła firmę i rozstawiła nasz region. To normalna, ciepła i życzliwa osoba, z którą można przyjemnie porozmawiać – mówi właściciel Stevensa. Przyznaje, że cieszy go, gdy polskie firmy rozwijają się,



Skarpetki dla Folkstara produkowane przez firmę Steven.

a ich wyroby trafiają nie tylko na polski rynek, ale także za granicę – a te z Folkstara pewnie kupowane są przez Polonię. Skarpetki Folkstara są kolorowe, przyjemne

do produkcji, a ich wzory coraz lepsze. – My mamy coraz lepszy park maszynowy, więc możemy je wykonać – podsumowuje Marek Bryła. **mwk**

RZUT OKIEM | ONI GŁOSOWALI



Nie wszyscy członkowie Kapituły Tytułu Łowiczanie Roku – a tworzą ją laureaci z lat poprzednich, byli obecni na spotkaniu w dniu 5 grudnia, gdy dyskutowano nad kandydaturami na rok 2019, niemniej było ich sporo. Od lewej siedzą: Krzysztof Kaliński, Zbigniew Bródka, Mieczysław Szamajda, Zdzisław Kryściak, Andrzej Biernacki, Agnieszka Krajewska, Maciej Malangiewicz, Anna Stanisławska, Eligiusz Pietrucha, Kamil Sobol, Anna Bieguszevska i Marcin Klimczak. Skład kapituły uzupełniał red. naczelny NŁ Wojciech Waligórski.



Marta Wróbel bardzo ucieszyła się z przyznania jej tytułu „Młody Łowiczanie roku 2008”. – Załapałam się w ostatniej chwili – śmiała się 29-letnia wówczas łowiczanka.

Marta Wróbel była już Młodym Łowiczanie Roku – w roku 2008

To było jeszcze przed Folkstarem. Relacjonowaliśmy to wydarzenie, dziś je przypominamy:

– Nie ma nic miłszego niż to, kiedy inni doceniają to, co robimy – mówiła po przyznaniu jej tytułu Młodego Łowiczanie 2008 r. podczas uroczystości w restauracji „Pod Pelikanem” w poniedziałek, 8 grudnia, zarządzająca Galerią Łowicką Marta Wróbel.

– Talenty od Boga dostajemy po to, by je rozwijać. Ja dostałam naprawdę wiele w moim życiu i nie wiem kiedy i czy w ogóle zdołam się za to wszystko odwdziżyć. Oprócz prowadzenia Galerii Łowickiej organizuje wiele imprez, m.in. pokazy mody, zabawy dla dzieci, mikołajki, dzień dziecka. W reklamach promujących galerię wykorzystuje też elementy łowickiej kultury ludowej, łącząc nowoczesność z tradycją.

Galeria Łowicka – pisaliśmy wtedy – to jeden z najnowocześniejszych, udanych budynków użyteczności publicznej. Pomysłodawczynią jego powstania w niedużym przecież Łowiczu jest właśnie Marta Wróbel. Galeria funkcjonuje już od półtora roku. Na powierzchni 1500 mkw., na dwóch kondygnacjach, mieszczą się sklepy znanych sieci handlowych. Galeria posiada dwie odrębne fasady. Wizualnie są to dwa oddzielne budynki, które łączą się w środku w otwartą przestrzeń. Układ budynku jest nietypowy, co zainspirowało do śmiałych rozwiązań architektonicznych, opracowanych przez łowickiego architekta Jarosława Śmigiera.

Nic dziwnego, że Marta Wróbel została finalistką w kategorii przedsiębiorczość i biznes – i właśnie jej organizatorzy konkursu – Forum Młodych Łowiczanie – przyznali tytuł Młodego Łowiczanie 2008 r. W uzasadnieniu podkreślono jej kreatywność oraz nieustanne sięganie do łowickich korzeni, a także wielość inicjatyw społecznych, które powstają z jej udziałem.

– Moim zdaniem trzeba dużo dawać od siebie i to później procentuje – mówiła dziękując Martę Wróbel. – Choć przyznam, że gdyby nie pomoc innych, na pew-

no by mnie tu nie było. Dlatego chcę tu w szczególności podziękować moim rodzicom, bo to oni zawsze mnie wspierali i pomagali mi dojść do miejsca, w którym jestem teraz. Dodała, że nie rozumie przedsiębiorców, którzy narzekają na opieszałość urzędów. – Ja nigdy tego nie odczułam – mówiła. – Urzędy powinny nas wspierać, ale to my przecież powinniśmy wychodzić z inicjatywą. To my sami kreujemy to miejsce. Skierowała swoje słowa do wyróżnionych finalistów. – Życzę Wam, żebyście stawiali sobie wyzwania i je realizowali – mówiła. – Chciałabym, żeby było dużo osób w Łowiczu, które wierzą w to miasto tak jak ja.



Chcę w szczególności podziękować moim rodzicom, bo to oni zawsze mnie wspierali i pomagali mi dojść do miejsca, w którym jestem teraz.

Galeria pełna wydarzeń

Wydarzeń kulturalnych w samym roku 2008, które działy się w galerii jest bez liku. Oto niektóre z nich: wystawa malarstwa Anny Szcześniak, malarki Pauliny Świątkowskiej, wystawa zorganizowana przy udziale Młodzieżowej Rady Miejskiej dot. wydania dwuzłotówki z Łowiczem, kiermasz wielkanocny, rozgrywki szachowe, turniej Playstation, wystawa fotografii Stanisława Syn-domana pt. „Księżacy”, loteria urodzinowa, zabawy i konkursy z okazji dnia dziecka czy choćby ostatnie Dni Guzika. W grudniu czeka nas jeszcze – pisaliśmy – łowicki Kiermasz Świąteczny oraz Weekend z Kołędą.

– Rzadko można spotkać tak otwartą głowę do współpracy i pomysłów – mówił o Marcie Wróbel wiceburmistrz Bogusław Bończak – Bo oprócz przedsiębiorczości i bardzo dobrego marketingu potrafi nawiązywać do naszej lokalnej tradycji i łączyć ją z duchem naszych czasów. (...) ■

Aktualności

Gmina Kocierzew Płd. | Budżet na 2020 rok

100 tysięcy złotych mniej na kulturę

Na wniosek przewodniczącego rady Marka Borkowskiego z budżetu gminy Kocierzew Płd. na 2020 rok zdjęto 100 tys. zł na działalność Gminnej Biblioteki Publicznej. Takie posunięcie nie wszystkim się podobało. Budżet został uchwalony 8 głosami „za”, przy 4 głosach sprzeciwu i 1 wstrzymującym się (2 radnych było nieobecnych).

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Dochody gminy planowane są na ponad 18,7 mln zł, natomiast wydatki wyniosą ponad 19,4 mln zł. Planowany deficyt budżetu na kwotę ponad 700 tys. zł zostanie pokryty zaciągniętym kredytem bankowym.

W planie wydatków inwestycyjnych zapisano 10 tys. zł na wykonanie dokumentacji niezbędnej do budowy sieci wodociągowej w Łaguszewie i Lenartowie. 200 tys. zł przeznaczono na budowę awaryjnego łącznika sieci wodociągowej z Lenartowa do Gągolina Zachodniego, który ma być zabezpieczeniem dla gminy na wypadek suszy.

W budżecie ujęto także środki z przeznaczeniem na remont dróg, na które zostały złożone wnioski do Funduszu Dróg Samorządowych: 200 tys. zł przekazał powiat na remont drogi powiatowej na odcinku Kocierzew Południowy – Jeziorko (gmina przejęła go w zarząd na czas realizacji inwestycji) i 200 tys. zł wkładu własnego na remont drogi gminnej na odcinku Różyce Żurawieniec – Kocierzew Południowy.

Ponadto zabezpieczono 100 tys. zł na modernizację drogi gminnej w Lenartowie, na którą gmina złożyła też wniosek do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Planowane jest także utwardzenie destruktem drogi w Gągolinie Północnym.

Na termomodernizację budynku Domu Nauczyciela przy Szkole Podstawowej w Kocierzewie Płd. zabezpieczono 70 tys. zł. Z kolei 200 tys. zł zapisano na budowę szatni przy boisku sportowym w Boczkach Chelmońskich. Już teraz wiadomo, że inwestycja będzie bardziej kosztowna, dlatego gmina zamierza szukać dodatkowego finansowania ze źródeł zewnętrznych.

W planie wydatków inwestycyjnych zapisano 100 tys. zł na wykonanie instalacji fotowoltaicznej na jednej lub kilku szkołach. Na razie gmina chce się zorientować, na których budynkach będzie to możliwe i ile będzie to kosztowało. Na pewno trzeba będzie ponieść wydatek związany z wykonaniem dokumentacji.

Gmina planuje także wyremontować budynek przy szkole w Gągolinie, który jak określiła wójt „jest w strasznym stanie, ale jest bardzo potrzebny”.

Duży projekt z dofinansowaniem z RPO będzie realizowany

w Publicznej Szkole Podstawowej w Łaguszewie, gdzie planowana jest m.in. termomodernizacja pozostałej części budynku, wymiana dachu z azbestem na starej części, a także budowa boiska wielofunkcyjnego oraz remont łazienek i korytarza wewnątrz budynku. Ponadto 100 tys. zł wkładu własnego gmina zabezpieczyła na zagospodarowanie przy tej szkole boiska do gry w piłkę nożną.

W planie wydatków majątkowych znalazł się także zakup kosiarki samojezdnej dla OSP w Wiciu za 18,5 tys. zł, która jest zakupem w ramach funduszu sołectwiego.

Rada Gminy zdecydowała się też przeznaczyć z budżetu 21.400 zł na zakup łóżek szpitalnych dla nowo wyremontowanego oddziału pediatrycznego, które zostaną przekazane dla szpitala w Łowiczu. 50 tys. zł zapisano w budżecie

na wyłapywanie bezdomnych zwierząt z terenu gminy.

Do 3 tys. zł przeznaczonych na bieżące utrzymanie cmentarza zostało dołożone 5,6 tys. zł z myślą o wnioskowaniu o środki na odrestaurowanie pomnika Bohaterów Września 1939 na cmentarzu w Kocierzewie Płd.

Po komisjach zdjęto z budżetu 100 tys. zł na działalność Gminnej Biblioteki Publicznej, zaś z 60 na 70 tys. zł zwiększono dotację dla LZS-ów. To jednak ta pierwsza zmiana wzbudziła największą dyskusję na sesji, gdyż z zaplanowanych na kulturę 450 tys. zł, po zmianach zostało 350 tys. zł.

Dyrektor GBP w Kocierzewie Płd. Hanna Samek mówiła, że nikt jej nie zaprosił na komisję i nie poprosił o przedstawienie kosztów utrzymania dwóch budynków, gdyż pod bibliotekę podlega także Dom Kultury w Boczkach Chel-

mońskich. – To jest mój 33 budżet. Założyliśmy sobie po kolei z radami i wójtami, że wszystko oprócz sportu i straży jest „w kulturze” – mówiła. – Tęgo się nie da spaść, ja już próbowałam, ale się po prostu nie da – przekonywała.

Część radnych wyrażała niepokój, że „cięcia w kulturze” odbiją się kosztem zespołów działających na terenie gminy. Dyrektor GBP Hanna Samek i wójt Agnieszka Wójda sygnalizowały, że po odliczeniu kosztów związanych z wynagrodzeniami i bieżącym utrzymaniem dwóch budynków niewiele zostanie.

W związku z tak dużą zmianą wójt ma nadzieję zasiąść z radnymi, aby porozmawiać o tym, na co wydatkować te środki. – Trzeba będzie przeanalizować, czy realizujemy jakieś imprezy – sygnalizowała wójt. Są też obawy, że pieniędzy zabraknie, aby zorgani-

zować wyjazdy na przeglądy i festiwale z udziałem zespołów.

Przewodniczący rady Marek Borkowski, który wnioskował o zdjęcie 100 tys. zł na działalność GBP mówił, że jest ostatnią osobą, która chciałaby wprowadzać cięcia kosztem zespołów. – Myślę, że możemy ograniczyć koszty na imprezy – przekonywał. To mówiąc, tłumaczył, że lepiej zrobić 4 imprezy w roku, ale przemyślane. Wytknął także kołom gospodyń wiejskich, że nie pozyskują środków zewnętrznych, gdyż łatwiej poprosić o nie panią dyrektora.

Głos w tej sprawie zabrał m.in. radny Henryk Gruziel, który mówił, że podczas sprawozdania z działalności biblioteki nikt nie zgłaszał uwag, zaś teraz zostało zdjęte 100 tys. zł. – Trochę nie fair – mówił. Z drugiej strony, trudno nie zauważyć, że w porównaniu z okolicznymi gminami kocierzewska biblioteka nie należała do najbardziej aktywnych. Od wielu lat, próżno szukać w jej planie pracy np. zajęć feryjnych dla dzieci. Gdyby było inaczej, może by tego wniosku nie było. ■

PKP | Modernizacja linii kolejowej Zgierz – Łódź Kaliska Zmiany na czas remontu dotkną pasażerów z Łowicza i Główna

Pod koniec stycznia ma rozpocząć się modernizacja odcinka linii kolejowej pomiędzy Zgierzem a Łodzią Kaliską.

W związku z tym Łódzka Kolej Aglomeracyjna przygotowuje od 24 stycznia kolejną korektę rozkładu jazdy.

Utrudnienia czekają na podróżujących pociągami z Łodzi nie tylko do Zgierza, ale również do Łowicza (linia nr 15) czy Kutna (linia nr 16, której tory odchodzą w kierunku Łęczycy w Zgierzu). Modernizacja odcinka kolejowe-

go Łódź Kaliska – Zgierz to inwestycja warta 220 mln zł i sfinansowana będzie w całości z budżetu państwa. Projekt ma zostać zrealizowany w latach 2019-2022, zakłada m.in. wyższe perony na stacjach Łódź Żabieniec i Zgierz. Na

stacji Zgierz powstanie też nowe przejście podziemne. Na około 10 kilometrowej trasie wymienione zostaną tory i sieć trakcyjna.

Teraz pomiędzy Łodzią Kaliską i Zgierzem pociągi jadą 90 km na godzinę. Po zakończeniu prac składy pasażerskie przyspieszą do 120 km na godzinę, a towarowe do 100 km na godzinę.

Konkretnych zmian jeszcze nie ma, ale raczej powinny to

być zmiany kilku, kilkunastominutowe. Związane jest to przede wszystkim z ograniczoną na czas modernizacji przepustowością tego fragmentu dwutorowej linii. Na linii nr 15 pomiędzy Łodzią – Żabiercem a Zgierzem czynny będzie tylko jeden tor, a przejazd pociągów dalekobieżnych PKP IC, wymusza ograniczenie przepustowości dla pozostałych pociągów. W późniejszej fazie robót prawdopodobne jest wprowadzenie zastępczej komunikacji autobusowej na odcinku Łódź Żabieniec – Zgierz – tę zmianę ma uwzględnić kolejna korekta rozkładu, 15 marca. mak

REKLAMA

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE
GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

SIB OKNA i DRZWI
ŁOWICZ sprawdzony producent

Nowa oferta PARAPETY
w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

tel. 46 837 41 38

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** • materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal • piasek • drewno

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

KOPER sp. jawna

Pilaszków 18
99-400 Łowicz

tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opałowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

STACJA PALIW Jamno 1a

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem

EKOGROSZEK SKARBEK ORYGINALNIE PAKOWANY

NAWOZY TRANSPORT GRATIS

WYGODA 31, tel. 726 530 587

Fotoreportaż



W dniu pokazu projektantka była pod wrażeniem tego, jak jej kreacje zostały zaprezentowane na wybiegu.



Kreacje Eli Piorun zachwycały elegancją i różnorodnością.

Moda | Gala finałowa konkursu Miss Polski 2019

Zjawiskowe piękności w kreacjach Eli Piorun

25 najpiękniejszych dziewczyn z Polski zaprezentowało się w kreacjach wieczorowych marki Eli Piorun. Galę finałową wieńczącą 30. edycję konkursu piękności Miss Polski 2019 mogliśmy oglądać na żywo 8 grudnia na antenie Polsatu. Poprowadził ją znany prezenter Krzysztof Ibisz.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczain.info

Pochodząca z Boczek Chełmońskich projektantka Ela Piorun powiedziała nam, że przystępując do tego projektu miała pewne obawy, gdyż do tej pory celowała raczej w target klientek biznesowych. Jedną z jej stałych klientek jest Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda. Projektantka zdradziła, że od czasu gdy prezydentowa odkryła jej butik, to wybierała jej kreacje na wiele ważnych wyjść tak często, że planuje wydać katalog portretujący je wszystkie.

W minionym roku moda Eli Piorun zaczęła trafiać do coraz młodszej grupy odbiorców: zaczęła szyc suknie ślubne i ubierała kobiety na wyjścia wieczorowe,

co wpłynęło na jej decyzję o spróbowaniu czegoś nowego.

W konkursie Miss Polski 2019 jej zadaniem było ubranie 25 finalistek do wyjścia w kreacjach wieczorowych. Była też partnerem tegorocznego konkursu i zasiadła w jury. Ela Piorun przyznaje, że prowadzi mały zakład i nie zdążyłaby uszyć wszystkich sukienek w tak krótkim czasie, dlatego sięgnęła po zbiory ze swojego atelier, ale przygotowała też kilka nowych modeli.

Co warto zauważyć, niektóre projekty, jak czerwona cekinowa sukienka z wycięciami w talii, była ładną podobną do tej, którą mogliśmy oglądać podczas „Wyjątkowego pokazu mody” w szkole w Kocierzewie Płd., w którym w roli modelek wystąpiły uczennice. Projektantka potwierdza, że ten model bardzo dobrze się sprzedaje, dlatego chętnie go po-



Zjawiskowe piękności zaprezentowały kolekcję wieczorową Eli Piorun.

nawia, czasami dodając pewne innowacje.

Jej zdaniem fakt, iż ten sam projekt mogą nosić profesjonalne modelki i uczennice szkoły podstawowej, jest tylko potwierdzeniem przesłania, jakie miało tamto wiosenne spotkanie w szkole. – Marzenia trzeba realizować, jeśli mnie się udało odnieść sukces, to każdemu może się udać – mówi optymistycznie.

Ela Piorun wspomina, że na pierwsze przymiarki kreacji do konkursu Miss Polski 2019 przyjechała tydzień wcześniej. Przyznała, że czekało ją dużo pracy, gdyż produkcja telewizyjna ma to do siebie, że wszystko musi być dopięte na ostatni guzik i nie ma miejsca na pomyłki. Była pełna po-

dziwu, że dziewczyny, z którymi współpracowała, okazały się być prawdziwymi profesjonalistkami, które nie wybrzydzały w przygotowanych dla nich projektach.

W dniu pokazu projektantka była pod wrażeniem tego, jak jej kreacje zostały zaprezentowane na wybiegu. Jej współpracownicy komentowali, że podczas show kreacje wyglądały jeszcze lepiej niż w pracowni.

Ela Piorun otrzymywała też wiele pochlebnych komentarzy od widzów pokazu. Na jej zaproszenie wśród nich znaleźli się Kamila Sobol, zastępca dyrektora Departamentu Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego i Piotr Malczyk, wicestarosta łowicki. ■



Pokaz jak z bajki.



To był ważny moment dla marki Ela Piorun, która po raz pierwszy była partnerem konkursu Miss Polski.

Kultura



Scena pasyjna (upadek Chrystusa z krzyżem) na odsonionym niedawno malowidle we wschodniej nawie.

Łowicz | Kościół ojców pijarów

Wiemy coraz więcej o polichromiach

Dobiegają końca prace konserwatorskie nad zabytkowymi polichromiami zdobiącymi ściany kościoła pw. św. Wojciecha i Matki Bożej Łaskawej w Łowiczu. W przyszłym roku, jeżeli pijarzy pozyskają dofinansowanie, konserwacja będzie kontynuowana, ale już w częściach, gdzie nie ma malowideł.

W kościele nie ma już stałych rusztowań. Prace, które jeszcze pozostały, będą kontynuowane po świętach i jeszcze przynajmniej na początku stycznia. Konserwatorki będą mogły je wykonać z podłogi kościoła, ewentualni przy pomocy mniejszych, przenośnych rusztowań. Dotyczy to malowidła we wschodniej nawie, przedsta-

wiającego scenę pasyjną – upadek Chrystusa pod ciężarem krzyża. Widać ją już bardzo dobrze (choć tymczasowo jego część zasłania choinka), wraz z postaciami, wśród których jest też św. Weronika.

Kilka tygodni wcześniej zakończyły one prace w nawie zachodniej, przy malowidle przed-

stawiającym wniebowzięcie NMP (na lewo, patrząc od odsłoniętej w ubiegłym roku ekstazy św. Teresy z Avili). Nie potwierdziła się hipoteza, że widać na nim postać Jana III Sobieskiego i „Marysieńki”.

W okresie świątecznym scena wniebowzięcia jest jednak zasłonięta przez żłódek i choinkę.

Nad malowidłem tym widoczne są po bokach okna dwie postaci – jedna z nich to Samson, przedstawiony z lwem, drugiej – kobieciej – nie udało się jeszcze zidentyfikować, jedną z branych pod uwagę hipotez było, iż jest to któraś z żon Samsona. tm

Zduny Dwa zespoły zaśpiewają kolędy

6 stycznia, w uroczystość Trzech Króli na mszy św. o godz. 11. w kościele parafialnym w Zdunach wystąpią zespoły pieśni i tańca Koderki oraz Małe Zduny. Zaśpiewają kolędy.

„Małe Zduny” powstały jesienią z inicjatywy Ewy Smereckiej – dyrektor Domu Kultury Gminy Zduny, która jest jego kierownikiem. Stroną muzyczną zajmuje się Szymon Morika, Zespół tworzy około 40 dzieci w wieku od 4 do 12 lat. mwk

Łowicz | XI Konkurs na Łowicką Szopkę Bożonarodzeniową

Konkursowe szopki można oglądać w kościele pijarskim

18 grudnia w kościele pijarskim w Łowiczu zostały ogłoszone wyniki corocznego konkursu na szopki bożonarodzeniowe. Zgłoszone prace są eksponowane na wystawie w tymże kościele, będzie je można oglądać do końca stycznia.

W kategorii przedszkoli największe uznanie w oczach jury zdobyła praca Marty Rolewskiej z Przedszkola w Kiernozi. Drugie miejsce zajęła Agata Mitek z Przedszkola nr 4, a trzecie Zuzanna Ścibor z Przedszkola nr 5. Wyróżnienia otrzymały: Zofia Kucińska z Przedszkola nr 1 i Amelia Suder z Przedszkola nr 4.

Pierwsze miejsce w kategorii szkół podstawowych zajęła Anna Białas ze Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach. Drugie miejsce zajął Seweryn Kowalski ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu, a trzecie Jan Paweł Beta z Pijarskiej Szkoły Podstawowej.

W kategorii szkół ponadpodstawowych przyznano tylko pierw-



Wystawę łowickich szopek w kościele pijarskim można będzie oglądać jeszcze przez cały styczeń.

szą nagrodę – dla Zuzanny Kowalik z Pijarskiego LO.

Przyznano też nagrody specjalne. Nagrodę burmistrza Krzysztofa Jana Kalińskiego zdobyła Hanna Jelonek ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu. Nagroda starosty Marcina Kosiorka została wręczona Natalii Białek z tej samej szkoły. Nagrodę dyrektora ŁOK Macieja Malangiewicza odebrał Iwo Jelonek – również z SP nr 2. Nagrodę Andrzeja Biernackiego otrzymała Anna Białas ze Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach. Gabriela Hajduk z Pijarskiej Szkoły Podstawowej w Łowiczu została nagrodzona przez Zdzisława Kryściaka, prezesa koła przewodników łowickiego PTTK.

Na konkurs wpłynęły 22 prace. Organizatorzy już teraz zapowiadają, że konkurs odbędzie się również za rok, a pokonkursowa wystawa prawdopodobnie także w kościele pijarskim – uznali, że kościół jest właściwym miejscem dla szopki bożonarodzeniowej. Eksponowanie ich w kościele sprawi też, że więcej ludzi będzie miało okazję je oglądać. W poprzednich latach szopki wystawiano w muzeum. tm

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych
- elektroresekcja
- esperal
- kwalfikacje do zabiegów
- wizyty domowe

www.drburzynski.pl

Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)

gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA
LEKARZY SPECJALISTÓW

Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-46
www.arsmedica.lowicz.pl

**KONSULTACJE
DIETETYCZNE**

Dietetyk
mgr Sylwia Pacyna

- przyjmuje w czwartki od godz. 13:00
- oferta:
 - redukcja nadwagi i otyłości
 - profilaktyka i dietoterapia chorób dietozależnych
 - żywnie kobiet w ciąży
 - żywnie dzieci i młodzieży
 - indywidualne plany żywieniowe
 - analiza składu ciała
 - edukacja żywieniowa

Spółka Medyczna
GABINETY LEKARSKIE s.c.

Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog

- ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
- holter ekg + holter ciśnienia
- usg serca z kolorowym dopplerem

Pracowania RTG i tomografii komputerowej zębów
czynna pon.-pt. 9-18

Znudziło ci się czekanie na rehabilitację w ramach NFZ?
skorzystaj z zabiegów u nas

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro

4 ZABIEGI - 30 zł

Zapisy pod nr tel. 781-380-979

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA
LEKARZY SPECJALISTÓW

Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-46
www.arsmedica.lowicz.pl

**PORADNIA
GINEKOLOGICZNO
-POŁOŻNICZA**

dr Ewa Góra

- przyjmuje w poniedziałki od godz. 12:00

dr Agnieszka Kubiak-Forteka

- przyjmuje w środy od godz. 14:00

dr Michał Brzozowski

- przyjmuje w czwartki od godz. 13:00

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja
- esperal
- rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

PODOLOG

Łowicz, ul. Mostowa 28
tel. 535 179 028

LECZENIE: wrastających paznokci, pękających pięt, usuwanie odcisków

LEK. KAMIL KNICZEK
SPECJALISTA ORTOPEDA
TRAUMATOLOG

- iniekcje do stawów obwodowych, do stawów kręgosłupa (blokady, kwas hialuronowy, czynniki wzrostu), kwalifikacje do leczenia operacyjnego
- leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, leczenie urazów sportowych
- USG stawów, mięśni

ŁOWICZ, ul. Świętojańska 1/3B
czwartek, 18.00-20.00
ZAPISY: tel. 664-127-755

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ
uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52, 609-024-398

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA
LEKARZY SPECJALISTÓW

Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-46
www.arsmedica.lowicz.pl

**SPECJALISTA CHOROÓB
WEWNĘTRZNYCH**

dr Łukasz Skoneczny
- czwartki od godz. 16⁰⁰



Zespoły rywalizujące w zorganizowanym po raz pierwszy Ogólnopolskim Turnieju Piłki Siatkowej Mężczyzn o Puchar Prezesa MUKS Volley Płock.

Piłka siatkowa | I Ogólnopolski Turniej o Puchar Prezesa MUKS Volley Płock

Siatkarze Volley Team Żychlin wywalczyli drugie miejsce

Po przerwie świątecznej siatkarze Volley Team Żychlin wrócili na parkiet. Żychlinianie wzięli udział w dniu 28 grudnia 2019 r. w I Ogólnopolskim Turnieju Siatkówki Mężczyzn o Puchar Prezesa MUKS Volley Płock. Miejscem rozgrywek zawodów była hala sportowa Szkoły Podstawowej Nr 18 w Płocku.

W turnieju zagraли: MUKS Volley Płock (gospodarz), Volley Team Żychlin, Impact Żuromin i KPS Płock. Zawody zostały rozegrane systemem „każdy z każdym”. Mecze były grane do trzech setów bez względu na wynik.

Po rozegraniu wszystkich spotkań siatkarze Volley Team zajęli drugie miejsce w turnieju. Warto podkreślić, że wygrali w bezpo-



Drużyna siatkarska Volley Team Żychlin walczyła o puchar Prezesa MUKS Volley w Płocku. W turnieju żychlinianie zajęli drugie miejsce.

średnim meczu ze zwyciężcą całego turnieju drużyną KPS Płock.

Najlepszym siatkarzem drużyny Volley Team Żychlin został

wybrany Łukasz Lewandowski. **mr**



Kapitan zespołu Volley Team Żychlin – Waldemar Marczak odebrał puchar dla drużyny za zajęcie drugiego miejsca w I Ogólnopolskim Turnieju Piłki Siatkowej Mężczyzn o Puchar Prezesa MUKS Volley Płock.

Skład Volley Team Żychlin: Jakub Pasikowski, Waldemar Marczak, Łukasz Lewandowski, Adrian Kapusta, Piotr Wojciechowski, Jan Kozłowski, Tomasz Wojciechowski, Filip Fortuna, Przemysław Ciechoński, Mateusz Matusiak, Bartłomiej Kujawiak. Trener: Łukasz Lewandowski.

Wyniki spotkań:

- Volley Team Żychlin – Impact Żuromin 1:2
 - Volley Team – KPS Płock 2:1
 - Volley Team Żychlin – MUKS Volley Płock 1:2
- Klasyfikacja końcowa:**
1. KPS Płock
 2. Volley Team Żychlin
 3. Impact Żuromin
 4. MUKS Volley Płock

Koszykówka | Zapowiedź 16. kolejki I ligi męskiej

Księżacy zaczynają rundę rewanżową

Koszykarze pierwszoligowego Księżaka w świetnych nastrojach zakończyli pierwszą część rundy zasadniczej. Łowicki team po rozegraniu 13 spotkań plasuje się w czołówce tabeli.

Czwarte miejsce to jak na razie nasz duży sukces. Ekipa trenera Michała Spychały ma bilans 9 zwycięstw i 4 porażki. Księżacy we własnej hali przegrali tylko z Sokółem Łańcut. Na wyjeździe lepsi od nas okazały się zespoły: Czarni Słupsk, Polonia 1912 Leszno i Pogoń Prudnik. Najcenniejsze wygrane z I rundy to pokonanie lidera Górnika Wałbrzych, który do tej pory przegrał tylko dwa mecze, oraz zwycięstwo po dogrywce z 3. siłą ligi WKK Wrocław. Księżacy są niespodzianką I ligi. Trener Spychała stwo-

rzył dobrą atmosferę w zespole i świetnie prowadzi zespół. Ma duże wyczucie, robi dobre zmiany i ma tak zwany „trenerki nos”. Zespół jest dobrze przygotowany fizycznie, wytrzymuje mecze do końcowego gwizdka, nie ma kontuzji, a to jest duża zasługa drugiego trenera Macieja Siemieńczaka.

W statystykach indywidualnych liderem zespołu jest **Piotr Robak**, który zadziwia formą. Ten doświadczony zawodnik, który występował na parkietach ekstraklasy w barwach Legii Warszawa i GTK Gliwice w I lidze radzi sobie rewelacyjnie i w najważniejszych momentach bierze ciężar gry na siebie. W 13 meczach zawsze wychodził w pierwszej piątce, rzucając 224 punkty (średnio 17,2).

Drugim strzelcem jest **Arkadiusz Kobus**, którego „trójki” czasami przesądzą o wygranej. Arek najchętniej wkracza do ak-



Księżacy zaczynają w sobotę rundę rewanżową w Łańcutcie.

cji jako rezerwowi, ale w 13 meczach zdołał zdobyć aż 231 oczek (śr. 16,4).

Trzecim ofensywnym zawodnikiem, który więcej punktów zdobywa spod kosza i ma świetną de-

ską jest **Mikołaj Grod** (średnia 14,5 pkt, zbiórki 11,1). Pozostali zawodnicy także świetnie uzupełniają tę trójkę.

W ataku i w obronie świetnie spisują się **Mikołaj Stopie-**

rzyński, Michał Samsowicz i Łukasz Ratajczak. Na rozegraniu dobrze rozdaje piłki i trafia ważne „trójki” **Przemek Tradecki**, a wartościowe zmiany daje „center” **Mikołaj Czyż**.

Ze „starej gwardii” najczęściej na parkiecie gości **Michał Świdorski**, który dostaje zazwyczaj zadania defensywne. Cały team zasługuje na wielkie brawa i liczymy na taką samą rundę rewanżową. Wielkie brawa należą się te kibicom.

W sobotę, 4 stycznia, koszykarze Księżaka Łowicz zagrają pierwszy mecz w 2020 roku. Zespół trenera Spychały jedzie do Łańcuta na bardzo ciężki bój z Sokółem. Rywal jest z najwyższej półki. W pierwszym starciu w Łowiczu Księżacy przegrali 75:89. Teraz jest dobry czas na rewanż. Księżak, tuż za Księżakiem i wie, że musi polecieć bardzo wysoko by pokonać naszą team. Łowiczanie są „w gazie” i można ich uważać za faworytów, choć będzie to ciężki mecz.

Czarni Słupsk zagrają w Nysie Kłodzko i będą chcieli szybko wró-

cić na fotel lidera. Jednak Górnik Wałbrzych nie ułatwi im zadania. Górnicy w swojej hali podejmują Polonię Leszno i są tu faworytami. Ciekawe starcie zapowiada się w Kołobrzegu, gdzie przedostatnia w tabeli Kotwica powalczy o niespodziankę z WKK Wrocław. Trzymamy kciuki za Kotwicę i awans Księżaka na 3. miejsce w tabeli. **zł**

16. kolejka I ligi koszykówki męskiej (2020.01.04-06):

- TG Rawluplug Sokół Łańcut – KS Księżak Łowicz (sob., godz. 17.30)
- MKS Zetkama Doral Nysa Kłodzko – STK Czarni Słupsk (sob., godz. 17.00),
- KS Górnik Trans.eu Wałbrzych – KK Timeout Polonia 1912 Leszno (sob., godz. 17.00),
- KS Pogoń Prudnik – Weegree AZS Politechnika Opolska Opole (sob., godz. 17.30),
- MUKS Energa Kotwica Kołobrzeg – WKK Wrocław (pon., godz. 17.00),
- PBG Biofarm Basket Poznań – GKS Tychy. Pauza: KKK Miasto Szkła Krosno i MKS Elektrobud-Investment ZB Pruszków.

Nowy Łowiczanie Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórcy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: redakcja@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:
tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczanie.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grabczewska, Agnieszka Antosiewicz,
Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski,
Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka,
Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów,
dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51,
46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanie.info)
lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a,
w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00,
śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 24, a także przez www.lowiczanie.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanie
6.740 egz. Nakład wraz z wydaniem głowięm
(Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym
przez ZKDP: 8.600 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Kobiece drużyny piłkarskie: Lady Grembach Łódź oraz Astoria Junior II Szczerców, które stanęły na podium w eliminacyjnym Turnieju Województwa Łódzkiego o Puchar Polski w Futsalu Kobiet, jaki odbył się w Łęczycy.

Piłka nożna | Turniej Wojewódzki Pucharu Polski w Futsalu Kobiet

Eliminacje kobiet w Łęczycy

W niedzielę, 29 grudnia 2019 r., w hali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Łęczycy rozegrany został eliminacyjny turniej województwa łódzkiego Pucharu Polski w Futsalu Kobiet. Do rywalizacji stanęło osiem drużyn, które początkowo rywalizowały w dwóch grupach eliminacyjnych.

Po dwa najlepsze zespoły z każdej grupy awansowały do półfinałów. Były to: Astoria Junior II Szczerców, Pogoń Zduńska Wola, Róża Kutno oraz Lady Grembach Łódź.

Po stojących na dobrym poziomie meczach, awans do wielkiego finału wywalczyły zawodniczki z Łodzi i ze Szczercowa: łodzianki pokonały Różę Kutno 1:0, natomiast drużyna ze Szczercowa pokonała Pogoń Zduńską Wolę wynikiem 4:0.

W najważniejszym spotkaniu tego turnieju górą okazała się drużyna Lady Grembach Łódź, która pokonała Astorię Junior II Szczerców 3:1 i zapewniła sobie awans do Pucharu Polski w Futsalu Kobiet na szczeblu centralnym (ogólnopolskim). Zwy-



Mecz półfinałowy pomiędzy Astorią Junior II Szczerców a Pogonią Zduńska Wola.

ciężczynnie otrzymały okazały puchar. Wyróżniono także najlepszą strzelczynię oraz najlepszą zawodniczkę turnieju. Tytuł „króla strzelców” wywalczyła Michali-

na Adamczyk (Astoria Junior II), która siedmiokrotnie umieszczała piłkę z bramkami rywali. MVP rozgrywek uznano Katarzynę Borowiec (Lady Grembach).

Grupa A: Górnik 1956 Łęczycyca, Róża Kutno, Astoria Junior II Szczerców, Zawisza Rzgów

Grupa B: Kotan Ozorków, Lady Grembach Łódź, Pogoń Zduńska Wola, Astoria Junior I Szczerców

WYNIKI:

- Górnik 1956 Łęczycyca – Róża Kutno 0:1
- Kotan Ozorków – Lady Grembach Łódź 0:2

- Astoria Junior II Szczerców – Zawisza Rzgów 6:1
- Pogoń Zduńska Wola – Astoria Junior Szczerców 4:0
- Zawisza Rzgów – Górnik 1956 Łęczycyca 1:2
- Astoria Junior Szczerców – Kotan Ozorków 0:1
- Róża Kutno – Astoria Junior II Szczerców 2:3
- Lady Grembach Łódź – Pogoń Zduńska Wola 1:0
- Górnik 1956 Łęczycyca – Astoria Junior II Szczerców 2:4
- Kotan Ozorków – Pogoń Zduńska Wola 1:1
- Róża Kutno – Zawisza Rzgów 4:1
- Lady Grembach Łódź – Astoria Junior Szczerców 5:1

PÓŁFINAŁY:

- Astoria Junior II Szczerców – Pogoń Zduńska Wola 4:0
- Róża Kutno – Lady Grembach Łódź 0:1

FINAŁ:

- Lady Grembach Łódź – Astoria Junior II Szczerców 3:1

Klasyfikacja końcowa:

1. Lady Grembach Łódź
2. Astoria Junior II Szczerców
3. Róża Kutno
4. Pogoń Zduńska Wola



Statuetkę MVP turnieju eliminacyjnego otrzymała zawodniczka Lady Grembach Łódź – Katarzyna Borowiec.

Łódzka IV Liga Napastnik KS Kutno testowany we Włoszech

Łukasz Dynel – napastnik czwartoligowej drużyny KS Sand Bus Kutno strzelił jesienią 19 goli w IV lidze łódzkiej i jest liderem klasyfikacji skutecznych.

Nie jest jednak pewne, że wiosną piłkarz będzie reprezentował barwy mistrza jesieni, bo przebywa obecnie na testach we włoskim klubie S.S.D. Acireale Calcio 1946. To drużyna rywalizująca w Serie D. W swojej grupie plasuje się na trzecim miejscu w tabeli.

Info: lodzkifutbol.pl



Zawodnik KS Kutno – Łukasz Dynel przebywa na testach we włoskim klubie S.S.C. Acireale Calcio 1946.

CALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

PIĄTEK, 3 STYCZNIA:

- 16.30-20.30 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **16. edycja Charytatywnego Turnieju Piłki Nożnej „Gwiazdy na Gwiazdkę” z udziałem: GNG Team, Reprezentacja Banku PKO Sport, Youtuberzy i Przyjaciele oraz Reprezentacja Piłkarska Dziennikarzy;**

SOBOTA, 4 STYCZNIA:

- 11.00 – ZSP nr 3 w Łowiczu, ul. Powstańców 1863 roku nr 12 d; **7. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U14 – grupa A: KKS Bzura Łowicz – AZS PWSZ Skierniewice;**

NIEDZIELA, 5 STYCZNIA:

- 10.00-13.00 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **6. kolejka XXVII edycji Robkol IV Łowickiej Ligi Futsalu;**
- 11.00 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **8. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików młodszych U13: UMKS Księżak Łowicz – KKS Pro-Basket Trans Michor MOSiR Kutno;**
- 11.00 – ZSP nr 3, ul. Powstańców 1863 roku nr 12 d; **11. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki kadetów U16: KKS Bzura Łowicz – Sunbud PKK 99 Pabianice;**
- 13.00-16.00 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **5. kolejka XXVII edycji Zina III Łowickiej Ligi Futsalu;**
- 16.45-20.05 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **9. kolejka XXVII edycji KIA Open I Łowickiej Ligi Futsalu.**

Piłka nożna Sędziowska rywalizacja w Zgierz

Na najbliższą sobotę, 4 stycznia, zaplanowano w zgierskiej hali sportowej MOSiR Turniej o Puchar Prezesa Wydziału Sędziowskiego w Łodzi. Do rywalizacji stanie drużyna złożona z sędziów szczebla centralnego, czyli PKO Ekstraklasy, I, II i III ligi oraz IV ligi, klasy okręgowej, klasy A i B.

Stawkę uzupełni drużyna, w której wystąpią uczestnicy tegorocznego kursu sędziowskiego. W ubiegłym roku triumfowali czwartoligowcy. Początek turnieju zaplanowano na 9:00.

Mecze mają prowadzić rozjemczynie znane z boisk najwyższych lig kobiecych w Polsce oraz doświadczeni sędziowie z okręgu łódzkiego.